

Ocena współpracy gospodarczej z krajami Europy Zachodniej

Na wczorajszym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR dokonano oceny aktualnego stanu i perspektyw dalszego rozwoju współpracy gospodarczej z naukowo-technicznej z niektórymi krajami Europy Zachodniej.

W trakcie obrad dokonano wszechstronnego przeglądu wszystkich dziedzin współpracy oraz możliwości dalszego jej rozszerzenia na zasadzie wzajemnych korzyści.

Biuro Polityczne omówiło również aktualne problemy polityki zagranicznej PRL.

PAP

Jerzy Zasada wśród rolników

Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada przebywał z roboczą wizytą wśród rolników powiatu wrzesińskiego, zapoznając się z aktualnym przebiegiem przygotowań do żniw.

W rozmowach prowadzonych z pracownikami PGR w Chwalibogowie i Sokołowie oraz z rolnikami indywidualnymi w gromadzie Nekla, Jerzy Zasada interesował się warunkami pracy przy sprzęcie pługów, a zwłaszcza zaopatrzeniem żniwiarzy w artykuły żywnościowe i napoje chłodzące. Wiele uwagi poświęcił też I sekretarz KW PZPR stanowi upraw zbóżowych.

Poznań gościł delegację egipską

Przebywająca w naszym kraju z okazji trzeciej sesji międzypaństwowego Komite-

Polsko-austriacka umowa konsularna

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Austrii podpisano międzypaństwową umowę o zniesieniu wiz w ruchu osobowym między Polską i Austrią.

Umowa, zapowiedziana przed miesiącem w komunikacie końcowym po wizycie ministra Stefana Olszowskiego w Wiedniu i wynegocjonowana w rzeczowej, konstruktywnej i przyjaznej atmosferze, wejdzie w życie po upływie dwóch miesięcy od podpisania, a więc 18 września. Znosi ona obowiązek wizowy w obie strony w odniesieniu do wszystkich osób posiadających ważne paszporty wszelkiego typu, lub inne dokumenty podróży.

LOGODA

Polska nadal będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane; w godzinach popołudniowych możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od około 22 st. nad samym morzem i około 25 st. na północnym wschodzie do 28-30 st. na pozostałym obszarze Polski, a miejscami na południowym zachodzie nawet do 33 st. Wiatry słabe chwały i umiarkowane z kierunków północno-wschodnich.

21 bm. — na stadionie „Olimpii”

Jak już informowaliśmy, pod patronatem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Prezydium WRN i RN Poznania odbędzie się dla ludności z okazji Święta Lipcowego wielkie spotkanie na stadionie „Olimpii” w Poznaniu. Rozpocznie się ono 21 bm. o godz. 18 i będzie stanowiło rewie powszechnie lubianych, czołowych zespołów i solistów. Koncert zakończy parada de-tych orkiestr i pokaz sztucznych ogni.

Na zdjęciu, które powyżej zamieszczamy, jeden z solistów koncertu — Tadeusz Woźniak, występujący z zespołem „Alibabki” (zk)

Fot. — L. Dzikowski

GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
19
LIPCA
1972Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 170 (8832)
Cena 50 gr

Złot młodych przodowników pracy i nauki — Łódź 1972

Zapał, młodość, czyny — ludowej ojczyźnie

Dzisiaj w stolicy polskiego przemysłu włókienniczego — ośrodka bogatych tradycji rewolucyjnych — Łodzi, rozpoczyna się wielkie spotkanie najlepszych przedstawicieli młodego pokolenia Polaków — złot młodych przodowników pracy i nauki. Miasto wita jego uczestników oraz najmłodszych sportowców — biorących udział w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej — pełną galą. Niemal wszystkie ulice, place i frontony gmachów, zdobity hasła, biało-czerwone i czerwone flagi, znaki i emblematy złotowe. Liczne plansze i tablice ilustrują udział młodego pokolenia w socjalistycznym budownictwie naszej ojczyzny.

Najczęściej powtarza się hasło: „Zapał, młodość, czyny — tobie ludowa ojczyzno”. Towarzyszyło ono poczynaniom młodzieży przed złotem, towarzyszyć też będzie i na samym spotkaniu najlepszych.

Realizacja hasła — to konkretny przejaw uczestnictwa młodego pokolenia w wykonaniu uchwały VI Zjazdu partii.

W pełni gotowe do przyjęcia gości jest także miasteczko złotowe, które wzniosło wojsko, przy wydatnej pomocy młodzieży łódzkiej. W trzech sektorach przygotowane 700 namiotów 10-osobowych, pomieszczenia dla sztabu złotu, place zbiorek, jadalnie, umywalnie.

Czynne jest już biuro prasowe złotu — obecnych jest ponad 150 dziennikarzy krajowych oraz wielu sprawozdawców i dziennikarzy z wszystkich krajów demokracji ludowej.

O godz. 21 na placu w miasteczku złotowym odbędzie się otwarcie Złotu i apel delegacji wojewódzkich. Przyjechały one już do Łodzi specjalnymi autokarami.

W sumie w łódzkim spotkaniu uczestniczyć będzie blisko 5.400 przodowników oraz delegacje młodzieży ze wszystkich krajów socjalistycznych, w tym blisko 50-osobowa grupa młodych specjalistów i fachowców ze Związku Radzieckiego.

Jutro, w godzinach rannych pierwsza z imprez rozpoczyna jąca realizację programu złotowego — wmurowanie aktu erekcyjnego pod Pomnik Czynu Rewolucyjnego 1905 r.

Młodzież chce tym zamianifestować swoją więź z rewolucyjnymi tradycjami Łodzi. Tego samego dnia delegacje młodzieży udadzą się do dzielnic zakładowych pracy Łodzi i na terenie woj. łódzkiego, do Łowicza, Piotrkowa Trybunalskiego, Kutna, Łęczycy, Zgierza, Pabianic, Tomaszowa Maz. i Zduńskiej Woli.

Spotkania służącej mają poznaniu przez młodzież historii, dnia dzisiejszego oraz perspektyw rozwojowych przemysłu łódzkiego, jak też wymianę doświadczeń, nawiązanie pożytecznych, gospodarskich kontaktów.

Głównym punktem Złotu będzie dzień 22 lipca. W dniu Święta Odrodzenia wielkie spotkanie młodych przodowników z kierownictwem partii i państwa. Na spotkanie złożą się m. in. meldunki o realizacji przedzłotowych zobowiązań produkcyjnych i społecznych młodzieży, oficjalne wystąpienia oraz widowisko artystyczne będące syntezą dzieł młodych pokoleń Polaków od 1905 r. do czasów współczesnych.

Tego samego dnia otwarte zostaną centralne dziesięć krajów zachodnioeuropejskich, poświęcone reformie systemu walutowego. Wtorkowe posiedzenie trwało 2 i pół godziny.

Jasir Arafat w Moskwie
W Moskwie bawi delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny, pod kierownictwem przewodniczącego komitetu wykonawczego OWP, Jasera Arafata. Delegacja jest gościem radzieckiego Komitetu Solidarności Krajów Azji i Afryki.

Wojna, trwająca między dwoma głównymi gangami mafii nowojorskiej pochłonęła w niedzielę kolejną ofiarę, dziewczynę od momentu, kiedy przed rokiem „nieznana”, jak zwykle, sprawcy ciężko ranili szefa jednego z gangów — Josepha Colombo.

W Londynie zakończyła się wczoraj dwudniowa konferencja ministrów finansów i dyrektorów banków centralnych dziesięciu krajów zachodnioeuropejskich, poświęcona reformie systemu walutowego. Wtorkowe posiedzenie trwało 2 i pół godziny.

W Moskwie bawi delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny, pod kierownictwem przewodniczącego komitetu wykonawczego OWP, Jasera Arafata. Delegacja jest gościem radzieckiego Komitetu Solidarności Krajów Azji i Afryki.

Wojna, trwająca między dwoma głównymi gangami mafii nowojorskiej pochłonęła w niedzielę kolejną ofiarę, dziewczynę od momentu, kiedy przed rokiem „nieznana”, jak zwykle, sprawcy ciężko ranili szefa jednego z gangów — Josepha Colombo.

W Londynie zakończyła się wczoraj dwudniowa konferencja ministrów finansów i dyrektorów banków centralnych dziesięciu krajów zachodnioeuropejskich, poświęcona reformie systemu walutowego. Wtorkowe posiedzenie trwało 2 i pół godziny.

W Moskwie bawi delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny, pod kierownictwem przewodniczącego komitetu wykonawczego OWP, Jasera Arafata. Delegacja jest gościem radzieckiego Komitetu Solidarności Krajów Azji i Afryki.

Wojna, trwająca między dwoma głównymi gangami mafii nowojorskiej pochłonęła w niedzielę kolejną ofiarę, dziewczynę od momentu, kiedy przed rokiem „nieznana”, jak zwykle, sprawcy ciężko ranili szefa jednego z gangów — Josepha Colombo.

Na Święto Lipcowe

Obiekty gotowe przed terminem

Za kilka dni Wielkopolska, tak jak cały kraj, obchodzić będzie Święto Lipcowe. Obecnie w Poznaniu i województwie trwają przygotowania do obchodów tej rocznicy. Wiele zakładów pracy, instytucji, a także młodzież Święta Odrodzenia powita dodatkowymi czynami. Dla uczczenia 28 rocznicy PKWN podjęto szereg zobowiązań, m. in. dotyczących przedterminowego oddania do użytku niektórych obiektów.

O 3 miesiące wcześniej, niż planowano gotowa będzie 20 bm. Zasadnicza Szkoła Zawodowa łącznie z internatem i warsztatami w Czarnkowie.

Natomiast miesiąc wcześniej oddane będzie do użytku przedszkole w Śremie na osiedlu Jeziorany.

Przed Świętem Lipcowym gotowa będzie także Fabryka Urządzeń Chemicznych w Poznaniu przy ul. Jeleniogórskiej. Wykonawcą pierwszego obiektu jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, a drugiego — PPBP nr 2. To ostatnie przedsiębiorstwo odda też do użytku budynek mieszkalny o 95 izbach w Międzychodzie.

Do wcześniejszego zakończenia prac budowlanych przyczynili się także pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Telekomunikacyjnych, którzy przed terminem wykonają m. in. tak bardzo potrzebne dwie centrale telefoniczne.

Zobowiązania lipcowe podjęli również pracownicy PRK nr 10. I oni przyspieszą budowę kilku obiektów nie tylko w Wielkopolsce, lecz także w innych rejonach kraju. (a)

Najlepiej nad wodą



Lipcowa kanikuła trwa. Kto jeszcze żyje — spędza czas nad wodą. Na zdjęciu: piękny ośrodek wypoczynkowy POSTIW w Długim (pow. Strzelce Krajeńskie) nie narzeka na słabą frekwencję. CAF — fot. Zagożdżański

Zacięte walki w Wietnamie

W ciągu ostatnich 24 godzin w północnej części miasta Quang Tri, trwały zacięte walki. Miasto atakują oddziały 320 dywizji spadochroniarzy sajgońskich sprowadzonych specjalnie z Półkondy Centralnego.

Lotnictwo USA dokonało w tym czasie 14 nalotów na pozycje sił wyzwoleniec w rejonie Quang Tri. Z nową siłą rozgorzały boje wokół Hue. Nie ustają naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła wczoraj trzy amerykańskie myśliwce bombardujące nad Hanoi i nad prowincją Ha Tay. Tak więc już 3.749 samolotów amerykańskich stracono nad DRW. PAP

W Moskwie bawi delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny, pod kierownictwem przewodniczącego komitetu wykonawczego OWP, Jasera Arafata. Delegacja jest gościem radzieckiego Komitetu Solidarności Krajów Azji i Afryki.

Wojna, trwająca między dwoma głównymi gangami mafii nowojorskiej pochłonęła w niedzielę kolejną ofiarę, dziewczynę od momentu, kiedy przed rokiem „nieznana”, jak zwykle, sprawcy ciężko ranili szefa jednego z gangów — Josepha Colombo.

W Londynie zakończyła się wczoraj dwudniowa konferencja ministrów finansów i dyrektorów banków centralnych dziesięciu krajów zachodnioeuropejskich, poświęcona reformie systemu walutowego. Wtorkowe posiedzenie trwało 2 i pół godziny.

W Moskwie bawi delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny, pod kierownictwem przewodniczącego komitetu wykonawczego OWP, Jasera Arafata. Delegacja jest gościem radzieckiego Komitetu Solidarności Krajów Azji i Afryki.

Wojna, trwająca między dwoma głównymi gangami mafii nowojorskiej pochłonęła w niedzielę kolejną ofiarę, dziewczynę od momentu, kiedy przed rokiem „nieznana”, jak zwykle, sprawcy ciężko ranili szefa jednego z gangów — Josepha Colombo.

W Londynie zakończyła się wczoraj dwudniowa konferencja ministrów finansów i dyrektorów banków centralnych dziesięciu krajów zachodnioeuropejskich, poświęcona reformie systemu walutowego. Wtorkowe posiedzenie trwało 2 i pół godziny.

Żniwna Pomoc zebrać plon

Zaczął się doroczny wyścig z czasem. Wielkopolscy rolnicy przystąpiwszy do żniw żytnich, muszą się spieszyć, aby w porę sprzątnąć dojrzałe zboże. W czterdziestostopniowym upale błyskawicznie dojrzewają jęczmień ozime, bieleją owsy na lepszych glebach. Żniwa żytnie zaczynają się zbierać ze sprzętem żbój jarych.

Właśnie taki meldunek otrzymaliśmy z powiatu wolsztyńskiego, najbardziej zaawansowanego w sprzęcie żyta.

Ze sprzętem żbój trzeba się spieszyć, bo z karysami aury różnie ostatnio bywa. Sobotnie burze, które przeszły pasem nad powiatami wschodnimi i południowymi pogorszyły tam sytuację, spowodowaną przez poprzednie burze i gradobicie. Niestety, znowu grad spustoszył lany żbóz i upraw okopowych w okolicach 45 miejscowości w siedmiu powiatach: jarocińskim, pleszewskim, kaliskim, ostrowskim, ostreżowskim, krotoszyńskim, kępickim. Jak nas informuje Wojewódzki Oddział PZU, poszkodowanych jest około 3 tysiące rolników. W uprawach owsa i jęczmienia straty dochodzą na niektórych

plantacjach do stu procent, żyta do 50 procent plonów.

Te straty nie niweczą však ze ogólnych, wysokich w tym roku efektów produkcyjnych wielkopolskiego rolnictwa. Tegoroczny pierwszy szacunek plonów, jeszcze na piu przeprowadzony w dniach 3 i 4 lipca wykazuje, że będziemy mieli znacznie wyższe niż w ubiegłym roku plony czterech podstawowych zbóż.

Teraz od żniwiarzy, od ich wysiłku, sprawności organizacyjnej i ofiarności zależy zebranie z pól obfitego plonu. Z pomocą spieszą młodzi i wojsko. Z kilku powiatów naszego województwa napłynęły meldunki o realizacji zobowiązań podjętych w akcji „Każdy kłos na wagę złota”. Członkowie ZMW pracowali przy sprzęcie rzepak, jego omłotach, przy naprawie maszyn i ciągników w międzykółkowych bazach maszynowych. Pomagają osobom starszym i samotnym, zwłaszcza wdowom, a także w gospodarstwach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych. Np. w powiecie krotoszyńskim stanęło do żniwnego czynu 286 członków z 15 kół ZMW. w powiecie gnieźnieńskim 182 członków z 16 kół. 510 członków z 16 kół ZMW w powiecie trzecieńskim.

Młodzi organizują w tej kampanii żniwno-omłotowej ponad 300 dziecińców wiejskich, o 100 więcej niż w ubiegłym roku. m. in. 6 takich zielonych przed szkół powstało ostatnio w powiecie obornickim, 2 w powiecie krotoszyńskim. Młodzież urządza ogniódki jordanowskie, place zabaw, rajdy turystyczne dla dzieci (Imielenko) w powiecie gnieźnieńskim, podejmuje inicjatywy pracy dwumianowej w międzykółkowych bazach maszynowych.

Taka pomoc młodych liczy się obecnie na wagę złota.

(emp)

Mord w Bogocie

W nocy z poniedziałku na wtorek zastrzelony został w Bogocie, stolicy Kolumbii, pierwszy sekretarz ambasady szwedzkiej. Powody tego mordu nie są jasne.

Wymiana ambasadorów

Do Hawany przybył pierwszy ambasador Peru na Kubie, Joaquin Heredia Cabeces. Jak wiadomo, stosunki dyplomatyczne między Kubą a Peru zostały oficjalnie nawiązane 8 lipca br.

Dekret gen. Franco

General Franco wydał dekret, głoszący, że z chwilą gdy przesta nie pełnić obowiązków szefa państwa powołany zostanie urząd premiera. Obowiązki szefa państwa na pełnić wicepremier, którym jest obecnie admirał Luis Carrero.

Wyrok na Kozo Ukomoto

Kozo Ukomoto, jedyny pozostały przy życiu spośród trzech sprawców krwawej masakry na lotnisku Łód pod Tel Awiem, został skazany na karę dożywotniego więzienia przez izraelski sąd wojenny.

Program usprawnienia gospodarki materiałowej

Program unowocześnienia gospodarki materiałowej, z którego głównymi kierunkami zapoznano się ostatnio Prezydium Rządu jest zapowiedzią znacznych zmian w dotychczasowym systemie gospodarowania surowcami i materiałami. Opracowując ten program, Państwowa Rada Gospodarki Materiałowej wyszła ze słusznego założenia, że jedynie kompleksowe, skoordynowane działania wszystkich jednostek gospodarczych może zagwarantować właściwe efekty ekonomiczne.

Podstawowym celem jest zapewnienie sukcesywnego zmniejszenia materiałochłonności produkcji, zwłaszcza w przemyśle i budownictwie, gdzie kryją się największe rezerwy. Działanie na rzecz oszczędnej gospodarki materiałowej, które powinno rozpocząć się już w momencie opracowywania projektów, to przede wszystkim stosowanie nowych konstrukcji, technologii, zapewniających mniejsze zużycie surowców, zastępowanie przestarzałych materiałów bardziej nowoczesnymi i łatwiej dostępnymi.

Prawidłowa gospodarka materiałowa powinna też wyeliminować nadmierne zapasy, w których zamrożone są cenne złotówki. W tym celu konieczne jest jednak usprawnienie zaopatrzenia materiałowo-technicznego gospodarki oraz udoskonalenie obrotu towarowego środkami produkcji.

Doskonalenie gospodarki materiałowej powinno stopniowo wyeliminować rozdzielność i zapewnić większą elastyczność w dostosowaniu produkcji do zmieniających się potrzeb odbiorców.

Nie jest to, oczywiście zadanie łatwe i będzie wymagać podjęcia wielu przedsięwzięć, a m. in. prac nad modernizacją i budową nowoczesnych, zmechanizowanych magazynów. Konieczne będzie również upowszechnienie nowoczesnych sposobów transportu m. in. paletyzacji i konteneryzacji.

Program zakłada opracowanie nowoczesnego systemu kontroli gospodarki materiałowej we wszystkich dziedzinach produkcji, usług i obrotu towarowego. Takie więc skoordynowane działania powinny przynieść poważne efekty, a przede wszystkim poprawić sytuację w dziedzinie zaspokajania potrzeb gospodarki w surowce i materiały, co jest najważniejszym celem tych wszystkich poczynań. (PAP)

Odkrycie bogatych złóż węgla na Lubelszczyźnie

Do największych powojennych osiągnięć polskich geologów obok odkrycia siarki i miedzi zaliczyć należy pomyślnie zakończone ostatnio badania wielkich złóż węgla kamiennego na Lubelszczyźnie. Zespół pracowników sosnowieckiego oddziału Instytutu Geologicznego, placówki specjalizującej się w badaniach karbonu, po wielu latach intensywnych prac odkrył i udokumentował jedno z najbogatszych w Europie zasoby węgla w woj. lubelskim.

Sukces geologów ma tym większą wartość, że nowo odkryte zagłębie węglowe ustępuje w Europie jedynie Zagłębiu Ruhry, okregowi donieckiemu i górnośląskiemu. Pokłady węgla energetycznego, miejscami koksującego, w rozległym pasie od Hrubieszowa do Radzyna zalegają powierzchnię 43 tys. km kw. Pod tym względem dorównują okregowi górnośląskiemu. Zasoby geologiczne szacuje się na 40 mld ton. Badania wymagały wielu lat żmudnej pracy. Zespołem kierował mgr inż. Józef Porzycki.

Zaczęło się od hipotezy, że w tym rejonie powinien być węgiel. Hipotezę naukową wysunął jeszcze przed wojną prof. Samsonowicz. Dopiero jednak intensywnie badania prowadzone w ostatnich latach w pełni ją potwierdziły. Droga do teoretycznych rozważań do konkretnej dokumentacji i naukowo uzasadnionego potwierdzenia, że można budować kopalnie była najeźdźcą wielu trudności. Sosnowiec ki zespół wszystkie te trudności pokonał.

Geologom pomogli pracownicy specjalistycznego przedsiębiorstwa geologicznego w Katowicach. Zastosowano nowoczesne metody wiercen, przeprowadzono tysiące badań laboratoryjnych. Po okresie niepewności przyszedł czas konkretnego działania. Naukowcy odkryli i udokumentowali pokłady. Rozpoznano szczególnie m. in. pole węglowe w okolicy Łączna. Pod ziemią znajduje się tutaj 16 mld. ton. W opracowaniu są następne pola. Na każdym z nich można zbudować 4 wielkie kopalnie o największym w naszym kraju wydobyciu. Każda kopalnia ma zapewnić żywość na 50 lat.

Z wielkim zaskakiem i uznaniem dla odkrycia naszych geologów odnoszą się specjaliści zagraniczni. Dziś bowiem w dokładniej przebadanej geo-

logicznie Europie — odkrycie tak wielkich zasobów węgla, jak na lubelszczyźnie, należy do wyjątkowo rzadkich i wielkich wydarzeń. (PAP)

Konferencja prasowa w GUS

Poprawa warunków bytu ludności

Aktualne informacje na temat kształtowania się warunków materialnych ludności podano 18 bm. na konferencji prasowej w Głównym Urzędzie Statystycznym. Przychody pieniężne ludności były w pierwszym półroczu br. o blisko 46 mld zł większe niż w analogicznym okresie ubr. roku. Wiąże się to ze wzrostem płac realnych i większymi wypłatami z tytułu skupu produktów rolnych.

Odnótowano równocześnie lepsze zaopatrzenie rynku. W pełni zaspokojony został popyt na masło w dużych ośrodkach miejskich i robotniczych. Wysoki wzrost dostaw mięsa nie zaspokoił jeszcze całkowicie rosnącego zapotrzebowania. W związku z podwyżką najniższych wynagrodzeń, w istotny sposób zwiększyło się spożycie mięsa w rodzinach o najniższych dochodach. Nowym klientem na rynku mięs nym stała się ponadto ludność wiejska. Tendencje na wsł do ograniczania spożycia naturalnego artykułów pochodzących z własnej produkcji obserwowane są od momentu podwyżki cen skupu produktów rolnych. Jeśli chodzi o artykuły nieżywnościowe, znacznie wzrosły dostawy odzieży, wyrobów dziewiarskich i północznych. Asortyment tych dostaw był lepiej dostosowany — począwszy od II kwartału br. — do potrzeb i upodobań konsumentów. Coraz większą rolę w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego od-

Rekonesans dziennikarski

Jak pracujemy w czasie lipcowych upałów

Prognoza przewiduje kolejny dzień lipcowych upałów, które są większe niż zapowiadano. Jak w takim upale żyją mieszkańcy miast i wsi, zwłaszcza załogi zakładów oraz rolnicy pracujący przy tegorocznych, trudnych żniwach. Na to pytanie próbowali odpowiedzieć korespondenci PAP z różnych rejonów kraju.

W tych dziennikarskich relacjach ukazujących oprócz przykładów troski o warunki pracy, zaopatrzenie itp. nie zabrakło sygnałów o niedostatecznej ilości napojów chłodzących, źle działających urządzeniach klimatyzacyjnych i niezręcznych wentylatorach. A że nie samą pracą żyje człowiek nie zabrakło również relacji o

zatłoczonych basenach i kąpieliskach oraz o skutkach nadużywania kąpeli słonecznych.

Powyżej 40 st. wskazywały w południe termometry w Krakowie. Miasto wyludniło się. W kilku krakowskich kąpieliskach zabrakło bileto-ów, kto mógł bowiem chronić się nad wodę lub do Łasku Wolskiego. W hucie „Lenina” temperatura na wielkich piecach przekraczała 70 st. Załogi otrzymały jednak dostateczną ilość wody mineralnej, soków, herbaty i kawy. Uruchomiono dodatkowe wentylatory a dachy hal fabrycznych zlewano dla ochłody wodą. W wielu krakowskich zakładach zorganizowano po południu wyjazdy do ośrodków wypoczynkowych, nad rzeki i do lasów.

Dymisja ministra w rządzie Heatha

Brytyjski minister spraw wewnętrznych, Reginald Maudling, podał się we wtorek do dymisji. Jak poinformował w Izbie Gmin premier Edward Heath, rezygnacja została przyjęta.

Minister R. Maudling ustępuje z eksponowanego stanowiska w rządzie w następstwie rewelacji, ujawnionych podczas procesu zbankrutowanego architekta — Johna Poulsona, z którym miał niegdyś powiązania oraz posiadał udział w jego przedsiębiorstwach.

Nowy minister spraw wewnętrznych, lider Izby Gmin Robert Carr, należy do kręgu najbliższych zaufanych polityków w bezpośrednim otoczeniu premiera. Jako były minister d/s zatrudnienia w obecnym rządzie konserwatywnym, a następnie rzecznik rządowy w Izbie Gmin, Carr dał się przede wszystkim poznać jako jeden z głównych autorów kontrowersyjnej ustawy o tzw. stosunkach w przemyśle, posiadającej wyraźny charakter antyzwiązkowy. (PAP)

W Poznaniu już w godzinach przedpołudniowych trudno się było docisnąć do przepelnionych basenów kąpielowych. Podobnie obłożone były również plaże. Bez przerwy kursowały samochody ciężarowe dowożące zimne napoje i lody. Wiele pracy mieli lekarze ze stacji pogotowia ratunkowego: w ciągu 3 ostatnich dni notuje się bowiem ok. 30—40 przypadków porażeń dziennie. Jedno dziecko odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Na kilku budowlach zmieniono godziny pracy przesuwając ich rozpoczęcie na godz. 6 rano.

W Bydgoszczy temperatura w południe przekroczyła także 40 st. Na ulicach miasta minimalny ruch, opustoszały nawet parki. W zakładach pracy oraz na budowlach, praca odbywała się bez zakłóceń, nie brakowało napojów chłodzących.

Nie wszędzie jednak są dobre warunki pracy o czym świadczą przykład z Wrocławia. Wbrew zapowiedziom projektantów i wykonawców nowa wytwórnia Wrocławskich Zakładów Mięsnych jest przykładem złego projektowania. Warunki pracy załogi są uciążliwe a system wentylacyjny jest całkowicie niesprawny. Dyrekcja usiłuje zrobić co może sposobem gospodarczym ale nie jest w stanie usunąć skutków popełnionych błędów, a wrocławski „Instal” obiecał po prawie wentylację dopiero... zimą.

Prawie co piąty pracownik Lubelskiej Fabryki Samochod-

Kapitan Baranowski u celu podróży

O godzinie 17.00 czasu polskiego przekroczył umowną linię mety regat transatlantycznych polski żeglarz kapitan Krzysztof Baranowski na jachcie „Polonez”. Ostatnie mile wyścigu obfitującego w sztormy, walkę z oceanem i wichrem dłużył się naszym żeglarzowi ogromnie. Ledwie wyczuwalne tchnienia wiatru w żółtym tempie popychały jacht do przodu. To, że Baranowski osiągnął wież latarni w Bren-ton Reef przed wieczorem jest sukcesem Polaka. Duży dwumasztowy jacht niemal wrósł w wodę, a jednak dopłynął do mety. W niespełna 4 godziny przed Baranowskim do portu wszedł 11 jacht regat „Iles du Frioul” Francuza Marca Linskiego. W tych trudnych warunkach wyprzedził naszego żeglarza o ułamek czasu.

Tak więc kpt. Krzysztof Baranowski — żeglarz, dziennikarz z „Trybuny Ludu”, inżynier i podróżnik — jako 12-ty zawał do Newport, mety transatlantycznego wyścigu z czasem, wichrami i oceanem. Na rufie jego jachtu „Polonez” powiewa sportowa bandera na szego kraju, a jego miejsce wśród 15-tu najodważniejszych żeglarzy świata jest wyczynem na miarę człowieka, który rozstał polskie żeglarstwo — Leonida Teligi. Od startu do mety żeglował bez przerwy 30 dni, 18 godzin, 55 minut. (PAP)

W Ulsterze nadal trwają walki

W nocy z poniedziałku na wtorek przeszło sto razy doszło do wymiany ognia w Irlandii Północnej. Takie oświadczenie złożył rzecznik wojsk brytyjskich we wtorek rano. Stwierdził przy tym, iż żołnierze brytyjscy ranili co najmniej ośmiu członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Strzały rozlegały się w Belfastie, w Londonderry i w innych miastach. Na Falls Road w Belfastie snajperzy IRA ostrzelali samochody armii brytyjskiej. Na innej ulicy żołnierze strzelali gumowymi kulami do tłumu, który obrzucał ich kamieniami. W innych częściach stolicy Ulsteru żołnierze brytyjscy znaleźli się również pod ostrzałem i to — jak stwierdził rzecznik armii — zarówno ze strony protestantów jak i katolików.

Centrum Belfastu zostało w nocy z poniedziałku na wtorek zamknięte na 24 godziny. (PAP)

Sukces poznańskich naukowców

Szybkie perforatory dla maszyn cyfrowych

Prostota konstrukcji, wielka szybkość i niezawodność w działaniu — oto podstawowe walory opracowanych na Politechnice Poznańskiej polskich perforatorów do maszyn cyfrowych. Perforator (dziurkarka) jest tzw. urządzeniem wyjściowym maszyn cyfrowych; jego funkcją jest zapisywanie wyników podanych przez maszyny w formie impulsów elektrycznych. Stąd istotną rzeczą jest szybkość, z jaką dziurkarka „zanotuje” wyniki pracy maszyn. Przekazana już do produkcji przemysłowej polska dziurkarka typu DT 105 może mieć szybkość dostosowaną do wymagań użyt-

kownika i osiągać od 50 do 200 znaków na sekundę.

Celem konstruktorów było zbudowanie urządzenia w którym liczba ruchomych zespołów byłaby zmniejszona do minimum. Cel został osiągnięty; poznańska dziurkarka ma tylko jeden zespół ruchomy, wykonujący zarówno dziurkowanie jak i przesuw taśmy. Zmniejsza to radykalnie możliwości ewentualnej awarii. Zasada ta została opatentowana. Autorami patentu są: dr Ryszard Grajdek i prof inż. Marian Tutak. Prace związane z opracowaniem i wykonaniem urządzenia prowadził zespół problemowy P.P. pod kierunkiem mgr inż. Stanisława Poloszyka.

W porównaniu z innymi urządzeniami tego typu, wytwarzanymi w Europie, dziurkarka polska odznacza się tzw. wysoką „technologicznością”. W br. ukaże się seria informacyjna, wykonana w zakładach w Zabrze. Rozwinięcie tej produkcji pozwoli nie tylko zaspokoić potrzeby krajowe, ale otwiera także szerokie perspektywy opłacalnego eksportu. (PAP)

Wykolejenie wagonu

18 bm. w godzinach rannych, w pobliżu stacji Częstochowa — Aniołów wykoleił się jeden z wagonów pociągu pospiesznego „Batory” jadącego do Warszawy. Dwie ranne osoby, po udzieleniu pierwszej pomocy, skierowano do domu.

Według wstępnych ustaleń, przyczyną wypadku był defekt techniczny wagonu. (PAP)

Red. F. Fornalczyk donosi z Tolentino:

Gorące dni Opery we Włoszech

W sobotę zespół baletowy i orkiestra Opery Poznańskiej występowali w Turynie. Tak jak poprzedniego wieczoru prezentowaliśmy zestaw baletów Ravela, Albiniego, Bartoka.

Ukazały się już pierwsze recenzje w prasie włoskiej. Recenzent dziennika „La Stampa” rozwdził się nad delikatnością i elegancją poznańskiego opracowania „Giselle” oraz nowoczesnością oprawy tryptyku baletowego; recenzent akceptuje zalety scenografii i kostiumów Barbary Jankowskiej, pomysłowość choreografii Conrada Drzewieckiego, a także umiejętności pierwszych solistów baletu: Janiny Galikowskiej, Przemysława Sliwy, Romy Juszkat oraz dyrygenta Mieczysława Nowakowskiego i Jana Kulaszewicza. Podobał się także taniec: Henrykowska, Mizgalska, Krzeszowiak, Wojciechowska, Guzikówna, Bialek. Na to wskazują przede wszystkim owacje widzów.

Tego dnia panowały tu iście południowe upały, tyle, że wieczorem nadiętny chmury i spadł orzeźwiający deszcz. Natomiast w piątek nagle burza o mało nie uniemożliwiła dokończenia spektaklu „Cudowny Mandaryn”. W niedzielę cały zespół Opery Poznańskiej został przewieziony autokarami w Turyno do Tolentino, nad środkowe pobraże Adriatyku. Przeszło 600-kilometrową trasę przebyliśmy — na przeważającym odcinku autostradami — w 9 godzin. W poniedziałek miał wziąć udział w Maseracie w programie festiwalu oper lirycznych nasz spektakl „Giselle”, na scenie tamtejszego imponującego amfiteatru, mieszczącego ponad 10 tysięcy widzów.

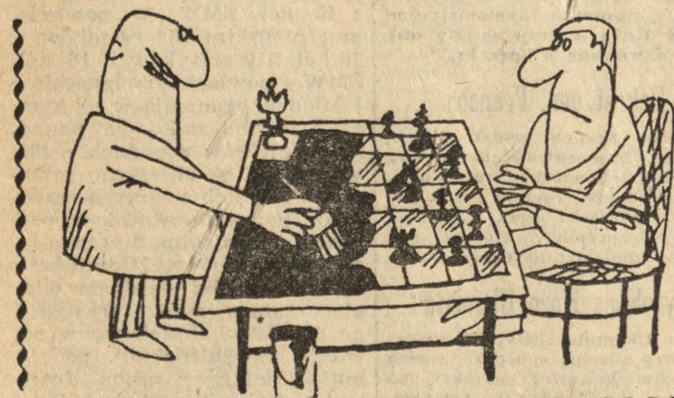
Byliśmy tam w niedzielę wieczorem na włoskim przedstawieniu opery „Giselle” Ponchielliego. Werystyczna dekoracja, imponujące głosy śpiewaków, pełny zestaw orkiestry i niemal komplet publiczności na widowni, publiczności żywiołowej, zmuszającej ulubionych artystów oklaskami i okrzykami do bisowania swoich partii — wszystko to sprawiło imponujące wrażenie.

Nasze poniedziałkowe przedstawienie „Giselle” w Maseracie na arenie „Sferisferio” zostało jednak odwołane, gdyż deszcz padający tu poprzedniego dnia uniemożliwił odbycie włoskiego przedstawienia „Madame Butterfly” i ono też poszło w poniedziałek wieczorem.

W wtorek udała się do Cezeny orkiestra Opery, za zespołem baletowym, który wyjechał tam już w poniedziałek.

FELIKS FORNALCZYK

HUMOR I SATYRA



Telefony DONOSZA

● W Komendzie Wojewódzkiej MO zarejestrowano wczoraj w Wielkopolsce 14 wypadków drogowych, podczas których odniosło obrażenia 14 osób.

● Podczas żniw w PGR w Parzęczewie zapaliła się od iskr z kombajnu słoma, a z kolei 1,5 ha jęczmienia na pniu. Straty szacuje się na 20 000 zł.

● W Napruszewie w pow. słupskim utonęła podczas kąpeli w jeziorze 15-letnia Anna D. a w jeziorze w Lubasz w pow. czarnkowskim — 18-letni Piotr W. ze Stojakowa.

● Do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej napłynęły do godz. 21 meldunki o 4 pożarach. M. in. w miejscowości Sporne w pow. konińskim spłonął na skutek wad w instalacji elektrycznej dach kryty słoma, a w Głębokiem w tym samym powiecie od iskr z kominą dach na budynku mieszkalnym. (b)

● Przepalenie się kabla w podstacji było wczoraj przed godz. 21 przyczyną blisko półgodzinnej przerwy w ruchu tramwajowym na trasie od Mostu Uniwersyteckiego koło przystanku ul. Dąbrowskiego do Ogrodu Botanicznego. Spowodowała to zatory w komunikacji i przysporzyło licznym mieszkańcom sporo kłopotów. (b)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jan Korzeniewski

ŹRÓDŁO SIŁY

Coroczne spotkania młodzieżowe, wysokorozwinięte państwo. Polscy wieloletniej tradycji. Bywały mniej lub bardziej udane, nie tylko z organizacyjnych przyczyn. Od roku ubiegłego począwszy, zloty młodych — powiązane z obchodami naszego święta narodowego — odbywają się w pomyślniejszej niż kiedykolwiek dla młodzieży aurze.

Polityka partii i rządu w ciągu ostatnich 18 miesięcy za jedno ze swych podstawowych założeń przyjmuje stawienie na młode pokolenie. Duży przyrost naturalny, znaczna liczebność młodego pokolenia, młody przeciętny wiek statystycznego obywatela PRL — to szansa naszego rozwoju kraju. Młodzi ze szkół i fabryk to źródło siły, mające podstawowe znaczenie dla przyszłości państwa. Rzecz w tym, by w sposób mądry, umiejętny, z korzyścią dla samych młodych i całego narodu — włączyć ową potężną siłę w nurt ogólnonarodowy się przemian społeczno-gospodarczych.

Mamy, za granicznymi miedzi, nieodparte dowody na to, że niski przyrost naturalny, brak dopływu młodych sił do pracy — niezwykle komplikują życie współczesnego państwa. W Niemieckiej Republice Demokratycznej niedostatek ludzi jest dotkliwy i daje znać o sobie w sposób niekorzystny niemal co krok. Podobnie sprawy te kształtują się na Węgrzech a także w Czechosłowacji.

Kierunki rozwoju Polski, na kreślone uchwałą VI Zjazdu PZPR, konkretyzowane w to ku prac Biura Politycznego I.C. kolejnych posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego partii i posunięć rządu — zmierzają do stopniowego, stale poszerzającego, włączania młodych w nurt działania na rzecz przyspieszenia. Przyspieszenia, pod którym rozumieć prekursy niż dotychczas rozwój społeczno-gospodarczy kraju, a z nim — bardziej od czuwalne poprawianie naszego bytu.

Kierownictwo PZPR przygotowuje od dłuższego czasu plenum KC, poświęcone wyłącznie sprawom młodego pokolenia. Zapowiada się ono na jesień. Na tym ważkim forum rozważać się będzie wielorakie aspekty nauki, pracy i działania młodzieży: w sposób kompleksowy — a nie w cinkowy; perspektywnie — a nie doraźnie. Znajdzie swój wyraz podczas obrad na pewno również kwestia harmonijnego włączania przez naszą gospodarkę nowych zasobów rąk i umysłów do pracy, pracy przekształcającej Polskę w socjalistyczne, nowo

Na niedawnym spotkaniu z przedstawicielami młodzieży ZMS-owskiej z całego kraju (w Rudnie, pow. Wolsztyn) Jan Szydłak mówił dobitnie i przekonująco o woli działania naszego młodego pokolenia.

— Powiadają niektórzy: młodzi dzisiaj? Oni interesują się wyłącznie autami, big bitem i patrzą, jakby się do brzo urządzić. A takie sprawy, jak rewolucja naukowo-techniczna, czy rewolucja socjalistyczna — to ich w ogóle nie obchodzi. Nieprawda. Jest to z gruntu fałszywe uogólnienie. I na Wschodzie i na Zachodzie obserwuje się wzrost zainteresowania markizmem wśród młodych, wzrost zainteresowania szukaniem odpowiedzi na pytanie o sens życia. To przecież przywilej młodego pokolenia, jest to intelektualne zadanie dla młodych. My jesteśmy przekonani, że ten sens życia może ludzom zapewnić tylko socjalizm. I nie jest rzeczą przypadkową, że w Polsce notuje się duży napływ młodych ludzi do partii, co jest zjawiskiem cennym, dynamizującym naszą działalność.

— Towarzyszu sekretarzu — zabrzmiło jedno z pytań, kierowanych do Jana Szydłaka. — A co się zamierza robić, że by ułatwić życiowy start młodym małżeństwom?

— Bardzo ważna sprawa, bo przecież ruch młodzieżowy nie może opierać się na samych pogadankach i zebraniach — odparł zapytywany i przedstawił ZMS-owskiemu audytorium szereg aktualnych poczynań kierownictwa partii na tym polu.

— Rzecz sprowadza się nie do jednostkowych rozwiązań, lecz do jednolitego kształtowania polityki socjalnej. Najzwyczajniej mówiąc, młodzi ludzie za dobrą robotę muszą otrzymywać dobrą płacę z określeniem jej wzrostu na przyszłość oraz mieć zapewniony, w wieku lat dwudziestki, dach nad głową — powiedział Jan Szydłak.

Dlatego tak znaczny kładzie się teraz nacisk na możliwie najszerszy program budownictwa mieszkaniowego. Kupiliśmy już szereg fabryk domów na potrzeby dużych miast, kupimy następne — dla miast mniejszych, a także ta-

kie, które pozwolą wznosić metodami przemysłowymi pawilony handlowe, gastronomiczne, żłobki, przedszkola, być może również szpitale. Trwają prace nad stworzeniem w Polsce przemysłu mieszkaniowego, na którego rzecz pracować będą nie tylko resorty budownictwa i materiałów budowlanych, lecz także resorty chemii, przemysłu maszynowego, przemysłu ciężkiego. Postępy — na każdym polu stają się coraz widoczniejsze, plany krajowe po raz pierwszy poczną być rygorystycznie w górę, buduje się o wiele więcej i na ogół lepiej.

Dla młodych małżeństw ważną sprawą są kwestie socjalne. Polityka w tym względzie będzie zmierzała do zapewnienia niepracującym zawodowo kobiet, wychowującym potomstwo — warunków materialnych zbliżonych do tych, jakie miałyby w przypadku zarobkowania w przemyśle.

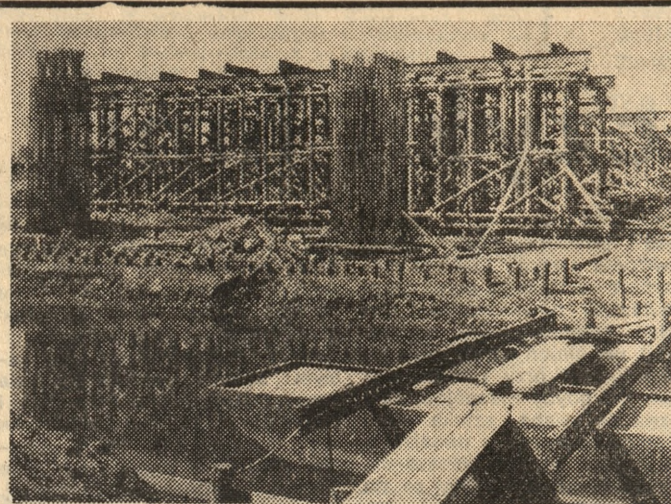
Inną ze sfer działań, związanych z życiem młodych, jest turystyka. W tej pięcioletniej trwał będzie budowa 27 hoteli w Polsce, nie mniejszych niż 400-łożkowe. Szybko chce się urządzić w różnych regionach kraju standardowe campingi obliczone na jednorazowe goszczenie 2.500 turystów każdego. Najprawdopodobniej tej jesieni (zainteresuje to nie tylko młodych) w większym miastach pojawi się „Flata 126P” i ruszą pełną parą przedpłaty na ten popularny samochód.



Refleksji, związanych z dzisiaj otwieraniem w Łodzi Złotu Młodych Przodowników, nasuwa się sporo. Złota może komuś, kto — jak autor tychże — należy do tak ważnego pokolenia ZMP-owskiego. Są to jednak przede wszystkim refleksje optymistyczne.

Trafne, aczkolwiek nadużywane angielskie hasło: „do młodego świata należy”, czy „młodzi to przyszłość narodu” — teraz właśnie przestają być odświeżającymi formułami, nie potwierdzanymi przez życie. Nigdy bodaj tak wiele nie zależało od młodych, od ich patriotyzmu mierzonego codzienną pracą, twórczą myślą, wolą dotrzymania kroku światowemu postępowi.

WIESŁAW PORZYCKI



Trasa Łazienkowska

Na obu brzegach Wisły widać już wyraźnie zarysy Mostu Łazienkowskiego. Po stronie Czerniakowa i Saskiej Kępy pobudowano umocnienia, które będą służyć do zatapiań kesoń pod przyszły most. Na zdjęciu — na terenie budowy od strony Czerniakowa.

CAF — Iringh

XXVI Sesja RWPG

Razem — łatwiej

W czasie XXVI Sesji RWPG, która obradowała w Moskwie w dniach 10—12 bm., została dokonana ocena pierwszego roku realizacji kompleksowego programu integracji gospodarczej. Podjęto uchwały mające na celu dalszy rozwój procesów integracyjnych. Przewodniczący obradom sesji, premier ZSRR, A. Kosygin, w końcowym wystąpieniu mówił m. in. o tym, że prowadzone wspólnie prace planistyczne wytyczają przyszły potencjał socjalistycznej wspólnoty narodów, liczącej 382 miliony ludności. Stwierdził, że realizacja planów krajów RWPG zapewni w ciągu 10 lat prawie podwojenie sił gospodarczych oraz szybki rozwój nauki i techniki.

Premierzy rządów wszystkich krajów członkowskich pozytywnie ocenili początkowy okres realizacji programu, obejmującego w swym założeniu 15—20 lat.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

Generalna debata nad wynikami i problemami związanymi z realizacją programu integracyjnego stwarza podstawę dla wspólnych prac, konkretyzujących plany rozwoju na następne pięciolecie. Podejmując odpowiednie uchwały, kraje członkowskie Rady zobowiązały się do ich przestrzegania. Uchwały te są również obowiązujące dla organów Rady. Pozwoli to rozwiązywać poszczególne konkretne zagadnienia szybciej i lepiej, mając na uwadze jednocześnie interesy każdego kraju członkowskiego i całej wspólnoty.

Uchwały XXVI Sesji stworzyły dobre warunki dla dal-

szej realizacji programu integracyjnego. Wspólnie określono główne zagadnienia dalszych prac w dziedzinie planowania, współpracy w sferze nauki i techniki, specjalizacji i kooperacji produkcji ważnych urządzeń, rozwoju bazy energetycznej i przemysłu chemicznego.

Ze szczególną uwagą były rozpatrywane zagadnienia związane z pokryciem potrzeb surowcowych, przewidywanych na okres lat 1975—80—85. Premier P. Jaroszewicz z uznaniem mówił o podpisanej w czasie sesji umowie o budowie wspólnymi siłami szeregu krajów RWPG dużego kombinatu celulozowego, o inicjatywach wspólnego wykorzystania radzieckich zasobów rud żelaza, azbestu, niklu. Premier podkreślił także, że pilnym zadaniem winno być uzgodnienie przez zainteresowane kraje współpracy dotyczącej zaopatrzenia naszych krajów w następnych pięcioleciach w ropę naftową.

POTĘGA ENERGETYCZNA

Przykuwa uwagę perspektywę dynamicznego rozwoju energetyki w krajach RWPG oraz problematyka wielkiej chemii krajów socjalistycznych. Porządek dzienny sesji obejmował rozpatrzenie tych zagadnień.

Już obecnie kraje RWPG stanowią potęgę energetyczną w świecie. Istniejące już połączenia systemów energetycznych naszych krajów pomagają pełniej wykorzystywać posiadane moce energetyczne. Ogólna moc elektrowni połączonych systemów energetycznych krajów RWPG, która w końcu 1971 r. wynosiła ponad 58 mln. kilowatów, w ciągu ostatnich

10 lat podwoiła się. Ale rejon połączonych systemów obejmuje obecnie tylko w pewnej części tereny ZSRR. Kształtuje się realna perspektywa połączenia zjednoczonego systemu energetycznego ZSRR z międzynarodowym systemem energetycznym krajów RWPG. Dzięki temu będą mogły być wykorzystane nowe, bogate źródła energetyczne. Tak kolosalny system energetyczny w dyspozycji krajów socjalistycznych będzie dobrze służyć rozwojowi naszych krajów. Jest to przedsięwzięcie na światową skalę.

Wielka chemia krajów RWPG rodzi się na naszych oczach. Treść i zakres opracowywanych zamierzeń rozwojowych w dziedzinie przemysłu chemicznego, obejmujący horyzontem prognoz okres do 1985 roku, wychodzi z realiów bieżącej pięcioletki. Realia te bynajmniej nie są małe. Dla przykładu: zgodnie z przygotowaną umową, specjalizacja i kooperacja produkcji kompleksowych instalacji do otrzymywania kwasu fosforowego, azotowego i siarkowego obejmują 14 instalacji o różnej wydajności i technologii (dla różnych surowców) i wzajemne dostawy 21 kompletów tych instalacji w okresie do 1975 r. W tej produkcji istotne znaczenie ma udział naszego kraju.

SPECJALIZACJA I KOOPERACJA

Mimo widocznych postępów, aktualny stan specjalizacji i kooperacji produkcji, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, był tematem zasadniczych uwag. Premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że „nie skoncentrowano się jeszcze w wystarczającym stopniu na rozwiązywaniu najistotniejszych problemów produkcyjnych przemysłu maszynowego”. Zaś premier Aleksiej Kosygin mówił m. in. „Specjalizacja rozwijałaby się znacznie szybciej, jeśli prace w tej dziedzinie byłyby skoncentrowane na rozwiązywaniu problemów o dużym znaczeniu gospodarczym, co stanowiłoby pomoc dla krajów w szybszym opanowaniu wytworzenia rewolucji naukowo-technicznej”.

Przytoczone wypowiedzi świadczą, że pomyślna ocena ubiegłego roku nie przesłoniła trudnych, otwartych zagadnień. Przebieg XXVI Sesji Rady potwierdził, że wszystkie kraje RWPG nadal zdecydowanie dążą do wcielenia w życie programu integracji gospodarczej, że pierwszy rok jego realizacji ugruntował zgodne stanowisko wszystkich krajów członkowskich w tej sprawie. Jedność poglądów krajów członkowskich Rady na wszystkie podstawowe zagadnienia integracji gospodarczej, uwiarygodniona szczególnie dobitnie w czasie XXVI Sesji RWPG, odzwierciedla charakterystykę kształtujących się wzajemnych stosunków między krajami socjalistycznymi.

Koordinując i dzieląc prace, w szeregu przypadkach kooperując w produkcji, rozwiązuje my zadania rozwoju krajów RWPG — łatwiej, taniej i szybciej, na wysokim poziomie technicznym i technologicznym.

JERZY DREWŃSKI

Przedszkole u sąsiadki?

Wypominają nam niektórzy, jak nierozsądne byłoby zabiegi o pełne równouprawnienie. Zważywszy na obowiązki i pracę na kobiecie niewspółmiernie dużo, tak dużo, że często nie może im podoląć. Przez ostatnie lata nie dość wiele zrobiono, by jej pomóc. Szczególnie palącym problemem jest zapewnienie szerszej opieki nad dzieckiem.

Tylko dla 15 procent dzieci spośród 1,5 mln w wieku do 2 lat są miejsca w żłobku. Trudności są także w uzyskaniu miejsca w przedszkolu. Ale bodaj największe kłopoty zaczynają się od chwili, gdy dziecko idzie do szkoły.

Zaledwie niewielki procent naszych dzieci po powrocie od zajęć zastaje obojga rodziców w domu. Byłoby nieźle, gdyby w każdym domu na dziecko wracające ze szkoły czekała matka lub babcia. W przeważającej większości domów jest tam pusto, dziecko idzie do świetlicy, lub do sąsiadów.

Dajemy naszym dzieciom wszystko, na co nas stać, oprócz naszego czasu. Wyrastają właściwie obok nas. Nie raz nie starcza czasu na rozmowy, na spacer. Dom powoli zamienia się w przechowalnię. I jak tu mówić o pełnym kształtowaniu osobowości dziecka, ukierunkowaniu jego

zainteresowań, gdy czasem nie starczy dnia na wypełnienie niezbędnych prac domowych.

Dla większości praca zawodowa jest koniecznością, lecz nie zapominajmy, że część pracujących kobiet nie pozostałaby w domu nawet za równowartość otrzymywanej pensji. Są to kobiety z ambicjami zawodowymi, specjalistki w swym fachu. Lecz i one oprócz pracy zawodowej mają rodziny, dom i związane z tym kłopoty. Gdyby udało się je rozwiązać, mogłyby pracować wydajniej, mieć większy dorobek zawodowy i więcej wolnego czasu dla rodziny.

Nawet przy rozbudowanym systemie usług i rozwiniętym przemyśle półfabrykatów żywnościowych, prowadzenie domu będzie nadal wymagało czasu i zachodu. Na pełną mechanizację prac domowych musimy poczekać.

Utarło się przekonanie, że praca domowa to zajęcie uwłaczające, kiedy się je wykonuje profesjonalnie. Pokutuje przekonanie, że pomoc domowa, gniebiona służącej, czy wynędzniałej praczki.

Nie wstydźmy się sprzątanina, prania, zmywania naczyń — jeżeli te wszystkie prace wykonujemy na użytek własnego domu. Z chwilą, gdy mamy je wykonywać, w cudzym, nabierają jakoby cech poniżających. Poszukując zarobku niewykwalifikowane kobiety rozpoczynają pracę w fabryce, na poczcie, w zieloni mied-

skiej. Pędzą na 6 czy 7 rano do pracy, przedtem oddają dzieci do żłobków i przedszkoli, albo wysyłają do świetlicy szkolnej. Po pracy — zakupy, dziecko odebrać ze żłobka, z przedszkola i tak dzień za dniem.

Byłoby może mniej zmęczono, gdyby podjęły się np. prowadzenia blokowego „przedszkola” dla kilku dzieci swoich pracujących sąsiadek, czy sprzątanina ich mieszkań, bądź zrobienia zakupów. Niektóre z niepracujących kobiet pokończyły szkoły. Małe dzieci nie pozwalają im na podjęcie pracy zawodowej. Z łatwością mogłyby jednak prowadzić blokowy punkt np. na prawy sprzęt domowego, szycia, naprawy bielizny. Mogłyby, gdyby chciały i gdyby ktoś się tym zajął.

Rynek pracy dla kobiet — szczególnie niewykwalifikowanych — nie oferuje wielu etatów. I płaca miesięczna tych kobiet bez zawodu jest skromna. Gdyby nadać formy organizacyjne wymienionym rodzajom pomocy sąsiedzkiej, to wynagrodzenie za domowe usługi na pewno zrównoważyłoby fabryczne lub inne pensje. Stworzenie tej formy usług — licznie pracujące kobiety powitałyby z radością, zaś te niepracujące wzbogaciłyby swoje domowe budżety.

Mamy problemy z zatrudnieniem dziewcząt. W niektórych

miastach tytułem eksperymentu utworzono licea zawodowe gospodarce dla dziewcząt. Przez pierwsze dwa lata (oprócz przedmiotów ogólnokształcących, które są wykładane przez wszystkie lata nauki) uczą się racjonalnego gospodarstwa domowego, a między innymi zasad wychowawczych w rodzinie, zasad żywienia, pielęgnacji niemowląt. Przez następne dwa lata otrzymują przygotowanie zawodowe specjalistyczne, na które jest aktualne zapotrzebowanie np. kelnerki, sprzedawczynie. Część tych dziewcząt z powodzeniem mogłaby podjąć się wykonywania prac domowych, pielęgnacji niemowląt.

Nie wiadomo dlaczego utarło się przekonanie, że najlepszą niańką jest emerytka. Nic bliźszego. Starsza, często chora kobieta, najmniej się nadaje do tego rodzaju zajęć. To zajęcie dla dziewczyny, która w niedługim czasie sama zostanie matką. Niektórzy chłodno twierdzą, że obcowanie z dziećmi jest młodej dziewczynie wręcz potrzebne do rozbudzenia instynktu macierzyńskiego.

Działy ogłoszeń w gazetach, klatki schodowe w naszych blokach, pełne są anonosów: przyjmę pomoc do dziecka, przyjmę do prac domowych. Gdyby tak zamiast katek przypinanych na słupach i klatkach schodowych — utworzyć osiedlowy punkt zgłoszeń, prowadzony np. przez terenowe koła Ligi Kobiet — ułatwiłoby to poszukiwania jednej i drugiej stronie. Liczba tych ogłoszeń jest najbardziej przekonującym argumentem, że warto by się zająć organizacją pomocy domowych.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Z Poznania na białoruskie pola

Poznańska Fabryka Maszyn Złotych jest symbolem polsko-radzieckiej współpracy. Została zbudowana w oparciu o radziecką dokumentację, wyposażona w znaczną część maszyn i obrabiarek dostarczonych przez ZSRR. Przy jej uruchamianiu pracowali radzieccy specjaliści.

Teraz PFMZ „stuknęło” ćwierć wieku ścisłej eksportowej współpracy. Fabryka, która odgrywa dużą rolę w mechanizacji polskiego rolnictwa, weszła również mocno na zagraniczne rynki — słownym odbiorcą eksportowej produkcji przez całe ćwierćwiecze pozostaje Związek Radziecki. Tylko w kołchozach i sowchozach radzieckiej Białorusi pracuje ponad 17 tys. Orkanów i blisko 2000 siewczarni polowych wyprodukowanych w Poznaniu.

Z okazji ćwierćwiecza współpracy odbyło się w PFMZ spotkanie, w którym uczestniczyli wybitni specjaliści przemysłu budowy maszyn rolniczych ZSRR i PRL. Wśród nich minister rolnictwa Mołdawskiej SRR, G. J. Wisniewski. Spotkanie było okazją do omówienia perspektyw dalszej współpracy, która zapowiada się pomyślnie. Duże i stałe zamówienia radzieckie przychodzą do rozwoju fabryki i do unowocześnienia jej produkcji (AR)

Krawczyk i inni

Malarstwo może być tylko sprawą pewnego układu plam barwnych na płótnie, zawieszoną do działań czysto estetycznych, ubraną w malarską konwencję, może jednak także — chociaż znacznie już rzadziej — być wykładnikiem postaw społecznych i politycznych swych twórców. Gorącym protestem lub nie mniej żarliwą apoteozą, wyrazem światopoglądu, projekcją wyobraźni tworzących je artystów.

Każda, oczywiście, z tych postaw ma równe prawo istnienia w sztuce. Sprzyjamy jednak, rzecz jasna, przede wszystkim tym twórcom, którzy pragną swą sztuką powiedzieć coś istotnego swym odbiorcom, którzy wyzwalają w nas samych ową niezarezerwowaną przecież li tylko dla artystów — grę wyobraźni, zmuszają do zajęcia jednoznacznego stanowiska.

Takich twórców wśród malarzy nie mieliśmy w Polsce w tym stuleciu wielu. Tego typu twórcami byli niezwykli już dziś malarze: Andrzej Wróblewski oraz Bronisław Linke. Takim artystą był Felicjan Kowarski, a sięgając głębiej wstecz w historię — Jacek Malczewski. Jednym z nich, a stosunkowo najmniej znanym — był także wielki malarz polski, którego dzieła prezentuje nam obecnie Galeria BWA w Arsenale — Jerzy Krawczyk.

Z jego sztuką odbiorcy w Poznaniu nie mieli właściwie okazji do bezpośredniego kontaktu z życia malarza (zmarł w 1969 r.). Dzieło Krawczyka budzi więc w Arsenale rzeczywistość wiele kontrowersji, dzieli odbiorców na jednoznacznych apologetów i niemniej zdecydowanych oponentów. Wzrostowi wychowanemu na pryncypiach koloryzmu i abstrakcji musi ono wydawać się

Jerzy Krawczyk — Moło (olej).
Fot. — K. Przychodźki



Turniej wiedzy o filmie

W ramach Roku Filmu w Wielkopolsce i ZMS-owskiej akcji „Z filmem na Ty” organizuje się turniej wiedzy o filmie polskim i arcydziełach filmu światowego. Turniej adresowany jest do szerokiej rzeszy miłośników filmu, a jego przedmiotem jest wiedza o filmie.

Tematyka turnieju obejmuje: film polski (historia i dzień dzisiejszy), podstawowe wiadomości o technice filmowej, najważniejsze osiągnięcia w historii filmu światowego objęte „Historią filmu dla każdego” J. Pławewskiego i „Kroniką kinematografii światowej” W. Jęsiwickiego oraz tendencje i kierunki współczesnego kina.

Organizatorzy turnieju (ZW ZMS, ZW ZMW, RO ZSP, CWF, WZK, Kuratorium, Pałac Kultury, „Głos Wielkopolski”, „Nurt” i TV) przygotowali dla zwycięzców wiele nagród, wśród nich dwie główne w postaci wyjazdu na Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie w 1973 r.

Turniej zostanie rozegrany w III etapach. I obejmuje półfinały i finały powiatowe (od 15 listopada br. do końca grudnia), II — finał wojewódzki w połowie lutego 1973 r. oraz III finał finałów — transmitowany przez telewizję w ostatniej dekadzie lutego 1973 r.

Organizatorami eliminacji są wydziały kultury PRN i ZP ZMS i ZMW, a wojewódzkich — ZW ZMS i Pałac Kultury. Szczegółowych informacji w sprawie turnieju udziela Sekretariat Turnieju (Pałac Kultury, tel. 650-41, mgr Mirosław Mielcarek). (ms)

obce, niezrozumiałe, a nawet wręcz odstręcające. Dzieło Krawczyka przeczy bowiem rzeczywistości wszystkim pryncypiom tzw. sztuki nowoczesnej. Jest bardzo literackie, pełne podtekstów, uogólnień, filozoficznych refleksji. Jest przy tym programowo jak gdyby niespójne; sztuką zaangażowaną, sztuką serio sąsiadującą tu wprost z dadaistycznym żartem, parodią mieszącą się z krzykiem rozpacz, cytata ze starożytnych mistrzów z najbardziej własną i oryginalną koncepcją obrazu. Płótna Krawczyka pełne są natrętnie zgromadzonych szczegółów, wszystkie nagromadzone w nich przedmioty i postacie stają się zachować pełnię przestrzennej iluzji. Są malowane nieznośnie wprost drobniutko, na zasadzie dosłownej kalki z natury, bardzo realistycznie.

A jednak wystarczy parę razy przejść się po ekspozycji, aby zaczęły one działać inaczej, angażując bezpośrednio odbiorców, ucząc przy tym, jak bardzo śmieszne są wszelkie podziały na sztukę aktualną i tradycyjną na to, co w sztuce powinno być współczesne, a to, co jest takie rzeczywiście. Dzieło Krawczyka, w trzy lata zaledwie po jego śmierci, rośnie nam bowiem dalej i zdumiewa swą wielkością. Bogactwem myśli, rozległością malarskiej wizji. Wizji bardzo nie skoordynowanej, zagmatwanej i krętej, ale szokującej siłą swego oddziaływania a także swą artystyczną powagą.

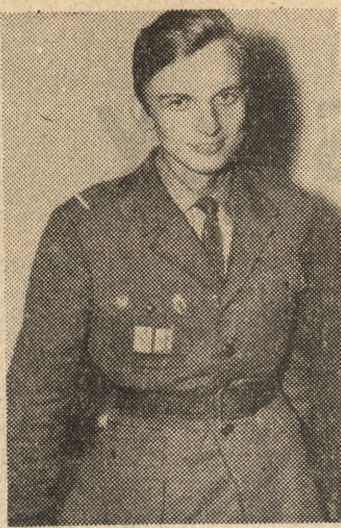
Nie zamierzam o malarstwie Jerzego Krawczyka pisać jeszcze gołowej recenzji, oceniać je i porównywać z pokrewnymi zjawiskami w plastyce. Nieraz to już robiłem, na innych co prawda łamach, obecnie powracam do tego jeszcze we wstępie do katalogu wystawy. Pragnę natomiast zwrócić uwagę na tę wystawę, na okazję jaką stwarza

ona dla poznania nieszablonego, niezdevaluowanego jeszcze przez naśladowców artysty, którego twórczość jest w stanie zmienić pogląd na istotę sztuki u niejednego odbiorcy.

Obok Krawczyka, w tym samym salonie, eksponuje swe prace z pogranicza malarstwa i ceramiki, plastyk warszawski Leszek Nowosielski. Tutaj jesteśmy właśnie w kręgu sztuki estetycznej, modnej, nowoczesnej. Bardzo fachowo i zręcznie robionej, ale zwłaszcza właśnie w kontekście dorobku Krawczyka pustej, galanterijnej nieco i naskórkowej, a przez to denerwującej swą sztuczną nieco i wyszukaną urodą.

Spacer po wystawach poznańskich należałoby zakończyć reminiścencjami z wystawy plastyka-amatora Gracjana Firleja w salach Pałacu Kultury. W obrazach swych wychodzi on z całą pewnością dość daleko poza obszary tradycyjnie zarezerwowane dotąd dla malarzy-amatorów. Gdyby był malarzem profesjonalistą można by o niejedno spierać się z nim, a przede wszystkim o pewien historyzm w jego malarstwie, a więc odwoływać się do doświadczeń pewnego zamkniętego już okresu w malarstwie lat początków abstrakcji. Czemu tak właśnie maluje Firlej nie wiem, ale maluje z całą pewnością, jak na plastyka o statusie amatora fachowo, warsztatowo poprawnie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Roman Wegner: „Pobyt w wojsku ma duży wpływ na ukształtowanie charakteru człowieka”.
Fot. — K. Przychodźki

Dziwiłem się kiedyś, że chłopaki zaglądają do Jednostki po odbyciu służby. A jeden to nawet z Warszawy specjalnie przyjechał, aby zasięgnąć rady w prywatnych sprawach — mówi starszy szeregowiec Roman Wegner. — Teraz, kiedy więcej niż połowę służby mam poza sobą, nie dziwię się tym samym kolegom. Wojsko to szkoła życia.

— Wysoko więc pan ocenia służbę wojskową.

— Dlatego, że nauczyłem się tu wiele. Przeciętny obywatel myśli, że wojsko przygotowuje tylko do obrony kraju. Tymczasem uczy się nas tu dyscypliny, odpowiedzialności i uczestniczenia w czynach spo-

Szkoła życia

współzycia w gromadzie. Wiadomo, nie wykonanie polecenia opóźni końcowy efekt pracy. Tu nie może być ociągania się i wskazywania na kolegę: on to zrobi. Każdy odpowiada za swój odcinek. Te dobre nawyki przenosimy do pracy zawodowej, tylko szkoda, że nie wszyscy pozostają im wierni. Staramy się, aby członkowie Koła Młodzieży Wojskowej byli wzorowymi żołnierzami.

— Na pana mundurze przypięte są odznaki wzorowego żołnierza drugiego i trzeciego stopnia. Wybrano też pana delegatem na Zlot Młodych Przewodników Pracy i Nauki w Łodzi.

— O Zlocie długo dyskutowaliśmy z kolegami. Postanowiliśmy uczcić go pracą. Zobowiązaliśmy się przepracować w czynie społecznym 7500 godzin, oddamy 40 litrów krwi. Ponadto żołnierze zobowiązali się zdobyć odznaki wzorowego żołnierza wyższych stopni. Inni zgłosili gotowość utworzenia drużyny służby socjalistycznej.

— Piękne zobowiązania, świadczące o zaangażowaniu społecznym. A na co dzień jak wygląda wasza praca społeczna?

— Mamy się czym pochwalić. Nasz związek ze społeczeństwem jest bardzo bliski. Wspólnie z zarządem ZMS i uczestniczymy w czynach spo-

łecznych. Porządkujemy Cytańską, harcerzom pomagaliśmy przy budowie harcówki. Na wojsko społeczeństwo może liczyć, zawsze przychodzimy z pomocą tam, gdzie nasza obecność jest potrzebna. Mamy zdrowe i sprawne ręce do pracy.

— Największy pożytek ze sprawnych rąk, gdy kieruje nimi otwarta, rozumna głowa.

— Zachęcanie do nauki, zajęcie rozszerzające horyzont myślowy żołnierza stanowią podstawę naszych planów wychowawczych. Nasze Koło Młodzieży Wojskowej postawiło sobie za cel między innymi zadania wychowawcze. Na przykład działa u nas sąd koleżeński. Jego „wyroki” są ściśle respektowane przez kolegów. Potępienie w oczach kolegów i wydany przez nich wyrok mają większą moc wychowawczą niż ileś tam dni aresztu. Na wydaniu werdyktu nie pozwalają. Często taki niesforny kolega otrzymuje kurtkę. Pobyt w wojsku ma duży wpływ na ukształtowanie charakteru człowieka, jego patriotyzm, społeczne zaangażowanie. W Kole Młodzieży Wojskowej staramy się tę szansę wykorzystywać.

Rozmawiała:

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Paragraf i życie

Nie ma pobłażania...

„Express Wieczorny” opublikował orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie wyroku na dwóch mieszkańców Katowic: Stanisława J. i Józefa S., którzy napadli na pełniącego służbę funkcjonariusza ORMO.

6 stycznia obaj przestępcy po wypiciu kilku „ćwiartek” wódki w jednej z restauracji Katowic, wyszli na ulicę aby kontynuować zabawę i poszukać „mocniejszych wrażeń”. Kiedy spotkali na swojej drodze pełniącego służbę ORMO-wca, Pawła K., jeden z nich — Stanisław J. (karany uprzednio za chuligaństwo), wyjął z kieszeni cienki metalowy śrubokręt i uderzył ormowca kilka razy w głowę. Paweł K. stracił przytomność, doznając stłuczenia mózgu i lewostronnego porażenia ciała.

Sprawy przestępstwa zostali ujęci i staneli przed Sędem Wojewódzkim w Katowicach, który

wymierzył im surowe kary. Stanisław J. skazany został na 7 lat pozbawienia wolności zaś drugi oskarżony Józef S. za podżeganie swego kompana, na 5 lat więzienia. Od tego wyroku obrońcy obu oskarżonych złożyli rewizję, kwestionując wysokość kar, twierdząc że są one zbyt surowe i rażąco niewspółmierne w stosunku do stopnia ich winy.

Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, który jednak nie uwzględnił założeń rewizji, stwierdzając że przestępstwa o charakterze chuligańskim, wymierzone zwłaszcza przeciwko przedstawicielom władz powołanych do strzeżenia ładu i spokoju publicznego, zasługują na najwyższe potępienie i ich sprawcy muszą być karani z całą surowością prawa.

Interpretując przepisy nowego kodeksu karnego dotyczą-

ce tzw. „czynnej napaści” orzeczenie głosi, iż szczególnie surowa odpowiedzialność prze widziana jest tam wobec sprawców takich czynów wymierzonych przeciwko funkcjonariuszom MO lub innych organów powołanych do ochrony ładu i spokoju publicznego.

Za zamach na przedstawiciela władzy art. 234 przewiduje karę od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Jeżeli w wyniku napadu powstanie u ofiary ciężkie uszkodzenie ciała, wówczas kara nie może być krótsza niż 3 lata.

Jednocześnie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że podobne represje grożą nie tylko winnym napaści na milicjanta, ale również na niewymie-

nionych wyraźnie przez kodeks członków ORMO.

„Funkcjonariusze ci — stwierdza orzeczenie — w związku z pełnieniem swych obowiązków służbowych, polegających na strzeżeniu porządku i bezpieczeństwa publicznego, stale są narażeni na czynne napaści ze strony elementów przestępczych, zwłaszcza chuligańskich. Winni takich czynów spotykają się ze słusznym potępieniem społecznym. Dlatego też na leży im wymierzać taką dolegliwość, która by ugruntowała w społeczeństwie przekonanie, że w walce z tego rodzaju przestępczością zwycięża praworządność, że przestępcy, aczkolwiek surowo, karani są jednak sprawiedliwie”.

W konkluzji swego orzeczenia Sąd Najwyższy uznał po wyższy wyrok za zatwierdzony i prawomocny, zaś przytoczone orzeczenie nosi sygnaturę: II KR 164/71.

Omawiana wyżej sprawa jest jeszcze jednym dowodem, że sprawcy chuligańskich a właściwie bandyckich napadów nie mogą liczyć na pobłażanie i będą zawsze surowo osądzeni. (o-st)

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY SZCZĘŚLIWE

Heniek drżał jeszcze z wysiłku i wściekłości. Poddźwignął Bartka i trzasnął go otwartą dłońią w twarz.

— Teraz wiesz, za co dostałeś. — Wylizywał mu po kolei wszystkie od pierwszego dnia pobytu w zakładzie poczynając. Nawet o Małym pamiętał, że Bartek puścił kuwety wtedy krew z nosa za Henka. Ale cały czas miał przed oczami rękę Anioła gładzącą głowę Bartka. Podnosił go i walił. Teraz i Mały, na dobre przestraszony, słysząc że i o niego chodzi, krzychał:

— Dosyć! Tygrys, dosyć, dosyć!

Chciało mu się śmiać i płakać. Dźwignął wspólnie Bartka i usadowili go na dokarcie. Trzeba było też spędzić krowy i poszukać porzucanych menażek. A potem się obok jeżdżąc Bartka, bo Mały wołał już pozostać przy swoich „wściekłych krowach”. Jechali więc z nogi na nogę, jak para najlepszych przyjaciół, trącąc się łokciami, lejąc na siebie, gdy dokart przychylił się do w lewo to w prawo. Milczeli. Tylko Mały wykrzykiwał bez przerwy swoje prośby i groźby pod adresem rozkosznych łaciaków.

— Wio, maluskie, wio, heśta, a żeby was zeraza wydusił! Anioł siedział już na rowerze, gdy wjechali na podwórze. Nacisnął na pedał i zrównał się z dokartem. — Co się stało?

Heniek zeskoczył na ziemię i spuścił głowę. Twarz Anioła skurczyła się z gniewu. Heniek wstrzymał oddech. Teraz. Nie starczyło mu jednak odwagi, aby się podstawić Aniołowi do uderzenia. Z domu wyszedł dziadek Nalepa i Bartek zaczął, nagle ożywiony, wrzeszczeć, że wszyscy się do niego przycepiają, a najwięcej on, Heniek. Wtedy dziadek wskazał zakrzywionym palcem na Bartka:

— To ten! — To on chciał go bić.

Jeszcze tego samego dnia Anioł odwiózł Bartka do zakładu i nie wiadomo było, co będzie z jutrzejszym siewem. Heniek postanowił, że za dwa trzy dni, kiedy Anioł zapomni już o gniewie, poprosi go o jakiś podręcznik, coś o hodowli bydła i uprawie ziemi. Każdego zawodu można się nauczyć. A Wiciślak? Niech zostanie. Może nawet być grupowym lub brygadystą, przynajmniej on, Heniek nie będzie musiał dzielić się gardła. Przypomniał mu się Książę i był zły na siebie, że malpuje go nawet bezwiednie.

Wieczorem dziadek udobruchał się i zagrał z nimi w tysiąca. Heniek poszedł z Małym do stajni. Na czas betonowania obory stały tu również krowy. Powrzucały za drabinę zakładkę, a kiedy Heniek wyciągnął rękę do wytłacznika, Mały pokazał mu kartkę papieru zapisaną nierównym pismem.

— List? — Heniek spojrzał na jego początek i koniec: „Kochana Babciu... Bartłomiej”. Bartek prosił babcię o przesłanie ciepłych skarpetek na zimę i paru złotych na znaczki i cukierki.

— Właśnie na cukierki! — chichotał Mały, zaglądając Henkowi przez ramię.

Bartek pisał jeszcze że ma teraz „fajnego magistra” i żeby pozdrowić tatę przy najbliższym widzeniu.

— Skąd to masz?

Mały zrobił tajemniczą minę. Znalazł to pod łóżkiem Bartka. Ale to nie. Wyjrzał na podwórze. Heniek ma mu przysiąc, że nie pisał nikomu ani słowa, bo jakby to powiedzieć... Mały zakręcił się niespokojnie.

— No bo właściwie czego ty chcesz od Bartka? Jaki jest, taki jest, ale on przecież palcem nie kiwnie bez Księcia.

Heniek poczuł, że robi się czerwony. Wytączył światło w stajni i z rekoma w kieszeniach poszedł w kierunku łaki, dokąd już nie dochodził krag światła podwórzowej lampy.

Mały zabił mu drogę.

— Tygrys, ale ty mnie nie synpiesz. Bo wiesz, jak jest. Ja zawsze z tobą...

Heniek spojrzał w zimne wykruszone gwiazdami niebo, a potem patrzył prosto przed siebie. Co za przekięta równina. Co on właściwie tu robi, na miłość boską, co?

(cdn)

Przed VI IMS w Łodzi

Pasowanie w Wągrowcu na reprezentantów naszego okręgu

Wczoraj w Wągrowcu odbyła się uroczystość pasowania na reprezentantów młodzieży i zawodników, którzy startować będą na VI Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Łodzi.

Remis w spotkaniu Fischer — Spasski

We wczorajszej rozgrywce o tytuł mistrza świata, która odbyła się w Reykjaviku, pretendenci Robert Fischer (USA) grał białymi figurami. Po zaciętej walce pojedynk zakończył się remisem.

A oto zapis tej interesującej walki:

Obrona sycylijska
1.e4 c5 2.Sf3 d6 3.d4 c4 4.S:d4 Sf6 5.Sc3 Sc6 6.Gc4 e6 7.Gb3 Ge7 8.Ge3 0-0 9.0-0 a6 10.f4 S:d4 11.G:d4 b5 12.a3 Gb7 13.Hd3 a5 14.e5 d5 15.f5 Sd7 16.S:b5 S:c5 17.G:c5 G:c5+ 18.Kh1 Hg5 19.H2 Wa8 20.Wa1 W:d1 21.W:d1 h5 22.Sd6 Ga8 23.Gc4 h4 24.h3 Ge3 25.Hg4 H:e5 26.H:h4 g5 27.Hg4 Ge5 28.Sb5 Kg7 29.Sd4 W:h8 30.Sf3 G:f3 31.H:f3 Gd6 32.Hc3 H:c3 33.b3 Gc5 34.Wd7 Kf6 35.Kg1 G:c3 36.Ge2 Ge5 37.Kf1 Wc8 38.Gh5 Wc7 39.W:c7 G:c7 40.a4 Ke7 41.Ke2 f5 42.Kd3 Ge5 43.c4 Kd6 44.Gf7 Gg3 45.c5+ Remis.

Czas gry Spasskiego: 155 minut.
Czas gry Fischera 148 minut.
Stan meczu brzmiał 2,5:1,5 dla Spasskiego. Piąta partia odbędzie się w czwartek 20 bm. (nt)

Motocykliści Unii startują w Rzeszowie

Czołowi poznańscy motocykliści — reprezentanci Unii wyjeżdżają do Rzeszowa, gdzie 22 bm. na centralnych ulicach tego miasta, rozegrana zostanie kolejna eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski. Swój start w Rzeszowie zapowiedział około 120 kierowców. Niewątpliwie najsilniejszym punktem zespołu Unii będzie aktualny mistrz Polski w klasie 250 ccm J. Szymkowiak. Obok niego w tej klasie startować z Poznania będą jeszcze: A. Nowak, W. Wiśniewski, M. Wyłęgała, R. Domowicz. Ponadto w klasie 50 ccm Unia reprezentować będą: Z. Kaczmarek, E. Sobola i A. Nowicki, w klasie 125 ccm A. Woźniak, J. Seredyński i A. Konkiewicz oraz w klasie 175 ccm H. Łubka.

Wyściół w Rzeszowie będą ostatnim sprawdzianem poznańskich motocyklistów przed startem w międzynarodowych wyścigach, które odbędą się 13 sierpnia w Poznaniu, z udziałem wielu doskonałych zawodników w tym również Ryszarda Mankiewicza.

Moto-klub Unia organizuje 23 bm. o godz. 10 na Łęgach Debińskich, (wejście od strony ulicy Dolna Wilda) imprezę pn. „Konkurs zrecznosci prowadzenia motocykla”. Do zawodów mogą się zgłosić wszyscy posiadacze motocykli i motorowerów. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Unii — ulica Grobla 30 tel. 530-02 oraz w dniu zawodów na Łęgach Debińskich. (s)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16. VII. 1972 r. zmarła po długich cierpieniach nasza długoletnia, ceniona i lubiana pracownica

CECYLIA BIAŁA
Pogrzeb odbędzie się dnia 19. VII. 1972 roku o godz. 18 na cmentarzu w Krzyżownikach.
Rodzinie Zmarłej serdeczne współczucie składają:
Rada Zakładowa — Dyrekcja i współpracownicy
Technicznej Obsługi Samochodów w Poznaniu 6306-K1

W dniu 18 lipca br. zmarł po ciężkiej i długotrwałej chorobie

JULIAN DERDZIŃSKI
W Zmarłym tracimy szlachetnego człowieka, zasłużonego pracownika i wzorowego kolegę.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.
Kierownictwo współpracownicy — Rada Zakładowa
Warsztatów Rehabilitacji Przemysłowej
Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji
Akademii Medycznej w Poznaniu 6302-K1

† Dnia 17 lipca br. po ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja jedyna córka, ukochana żona i nasza droga mamusia

ZOFIA TATARSKA
z domu Konieczna
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11.
W smutku pogrążeni
matka i mąż z córkami
Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 10. 19865g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Białewicz, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Skalski, Zbigniew Szumowski. • Telefon: centrala 600-41 i wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-05. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 448-85. Sekretariat — 454-05. Dział Miejski — 559-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamodawcy nie zwracają redakcji nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. • Prenumerata: odpłatnie bez żadnych ograniczeń na kwartał (36 zł), półroczną (78 zł) lub roczną (156 zł) przyjmują: do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-7

Turniej tenisowy na kortach Olimpij

O mistrzostwo II ligi walczyć będą tenisisti czterech klubów: SKT Sopot, MKT Łódź, Nadwiślanina Kraków i Olimpij Poznań, w turnieju, który odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 bm. na kortach Olimpij w Gołecinie. Zespoły zapowiedziały start w najsilniejszych zestawach. I tak w drużynie SKT Sopot zobaczmy Zdunówną i Andrzejewskiego, MKT Łódź wystąpi z poprawiającym się z każdym tygodniem W. Nowickim zaś Nadwiślanin Kraków będzie miał swoje najsilniejsze punkty w osobach Meresa i Nowaka.
W ramach tego turnieju Olimpij grać będzie z MKT Sopot i Nadwiślaninem Kraków. Początek codziennie o godz. 9.30 i 15.30. (s)

Przerwa w szybowcowych mistrzostwach

Uczestnicy rozgrywanych w Jugostrawie XIII Szybowcowych Mistrzostw Świata nie zdolali we wtorek odbyć planowanej na ten dzień konkurencji przelotu docelowo-powrotnego na trasie Vrsac — Zrenjanin — Vrsac (158 km). Brak warunków lotnych zmusił organizatorów do przełożenia konkurencji na środę. (o-b)

Totek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 15/16 bm. stwierdzono: 366 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 653 zł, 4780 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 50 zł; 24.652 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 9 zł.

Z uwagi na to, że na wygrane z 10 trafieniami przypada kwota po niżej 5 zł wygranych tych nie wypłaca się, a kwotę niewypłaconych wygranych dzieli się w równych częściach na wygrane pozostałych stopni.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 16 bm. stwierdzono: 174 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 23.028 zł; 1.969 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 334 zł; 244.481 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 21 zł. 3 trafienie losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu 23 bm. w Warszawie w kinie Skarpa o godz. 14.45.

Krajowa czołówka żużlowców na poznańskim torze

Interesująco dla sympatyków sportu żużlowego w Poznaniu, zapowiadają się najbliższe dni. W stolicy Wielkopolski odbędą się dwie ciekawe imprezy, w których będziemy mieli okazję oglądać czołowych żużlowców naszego kraju.
W najbliższą niedzielę, 23 bm., o godz. 18 na stadionie Olimpij, odbędzie się turniej organizowany przez gnieźnieński Start o puchar ufundowany przez Zarząd Wojewódzki ZMS. W tej chwili organizatorzy dysponują zgłoszeniami następujących zawodników: Pogorzelski i Nowak (Stal Gorzów), Z. Jęder i Kowalski (Unia Leszno), Szczurzek, Zębik i Kościak (Start Toruń), Padewski, Odrzywołski, Szostek, Książ i Rutkowski (Start Gniezno). Istnieje jeszcze możliwość, że przyjadą do Poznania zawodnicy zagraniczni.

Natomiast 10 sierpnia Górnik ROW, przeprowadzi w Poznaniu kolejny indywidualny turniej żużlowy o „Złoty Kask”. Odbędzie się on również na stadionie Olimpij o godz. 19 przy świetle elektrycznym. Będzie to niezwykle atrakcyjna impreza, gdyż w Poznaniu startują tak znakomici żużlowcy jak Jancarz, Plech, Glucklich, Wyglenda, Woryna, Gryt Waloszek, Cieślak, Szczakiel, Friedek, Mucha, Dobrucki, Marcinkowski, Jastrzębski i inni.

Zawody te urozmaicone zostaną specjalną loterią. Losowane będą numery programów, sprzedawane przed wejściem na stadion. Ponadto bilety i programy nabyć można w „Orbisie” przy ul. Czerwonej Armii i Placu Wolności oraz w sekretariacie Olimpij przy ul. Grunwaldzkiej 22. (ps)

† Dnia 16. VII. 1972 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nieodżałowanej pamięci matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 75, śp.

MARIA WÓJCICKA
z domu Braun
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 lipca 1972 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
córka z mężem, dziećmi i wnuczką
Poznań, Kantaka 1 m. 4. 19873g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lipca 1972 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 35, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najlepsza mamusia, najdroższa córka, siostra i synowa, śp.

ALICJA MAŁECKA
z domu Spiewakowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W bolesnym smutku pogrążeni
mąż z córeczką i rodzina
Poznań, Krzyżowa 3 m. 8 — Przelot 16a. 19876g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18. VII. 1972 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęceń życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babcia i prababica, śp.

ANNA RÓŻYŃSKA
z domu Grześkowiak
Msza św. i pogrzeb odbędzie się w dniu 21. VII. 1972 r. o godz. 16 w kościele parafialnym w Krobi.
W smutku pogrążona
Poznań, Strzeszyńska 40. 19918g

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Poznaniu, al. Stalingradzka 18 — zatrudni:

- INŻYNIERÓW budownictwa lądowego,
- INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z kilkuletnim stażem.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Organizacji i Kontrol — al. Stalingradzka 18, II piętro, pokój 103 — gdzie również można otrzymać informację o zatrudnieniu. 6093-M1

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „STOMIL” w Środzie Wlkp., ul. Prądzyńskiego 16 — zatrudnia natychmiast:

1. ST. KSIĘGOWEGO d/s finansowych — wymagane minimum średnie wykształcenie plus praktyka;
2. ROBOTNIKÓW wysokokwalifikowanych do działu postępu technicznego i nowych uruchomień w zawodach:
 - tokarz,
 - ślusarz narzędziowy,
 - frezer,
 - szlifierz,

Oferty należy kierować do Działu Kadry i Szkolenia w wym. zakładu. 798-K2

Zakłady Maszyn Chemicznych „METALCHEM” w Poznaniu, ul. Górczyńska nr 38 — zatrudnia zaraz następujących pracowników:

- do pracy przy ul. Staroleckiej 2/4:
 - TOKARZY,
 - ŚLUSARZY,
 - ROBOTNIKÓW do pracy w magazynie,
 - ROBOTNIKÓW do pracy w transporcie,
- INWENTARYZATORA;
- do pracy przy ul. Górczyńskiej 38:
 - TOKARZY,
 - FREZERÓW NARZĘDZIOWYCH,
 - FREZERÓW PRODUKCYJNYCH,
 - PRACOWNIKA do obsługi dłużownicy;
- do pracy przy ul. Kamiennogórskiej 22:
 - TECHNIKA instalacji przemysłowo-sanitarnej,
 - TELEFONISTKĘ,
 - PORTIERA,
 - KIEROWCÓW wózków elektrycznych i spalinowych,
 - SUWNIOWYCH z uprawnieniami do obsługi suwnic,
 - PALACZY z uprawnieniami do obsługi kotłó,
 - WYDAWCĘ NARZĘDZI,
 - STRAŻNIKÓW.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w przemyśle chemicznym.

W III kw. br. nastąpi przeniesienie do nowo uruchamianych obiektów przy ul. Kamiennogórskiej 22. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadry i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Górczyńska 38, tel. 602-14. 5636-K1

Praca Nauka

Fryzjerka zaraz potrzebna. Prądzyńskiego 48. 19860g

Gospość do prowadzenia domu dla 2 osób z zamieszkaniami, na dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19046g.

Uczniów, młodego pracownika przyjmie Auto-Wulkanizacja, ul. Czechołowacka 187. 19788g

Student udziela korepetycji z matematyki, chemii. Tel. 500-31. 19478g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa dla pracy koniami i innymi. Praca stała. A. Szymaniak, Krzywiń, pow. Kościan, ulica Obr. Stalingradu 30. 18496g

Kupno Sprzedaż

Pierścionek ze szmaragdem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19547g.

Pilnie poszukuje lekarstwa „Fortral” w zastrzykach. Tel. 709-38. 19944g

Sprzedam krowę po wycieleniu. Poznań, Ugory 85. 17443g

Dnia 15 lipca 1972 roku zmarł
FELIKS MAŃCZAK
długoletni pracownik Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.
Rodzinie Zmarłego składają wyrazy współczucia

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz współpracownicy 19851g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 lipca 1972 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż

STEFAN WITTIG
Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 lipca 1972 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W żalu pogrążona
żona z rodziną 19925g

† Dnia 16 lipca 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 74

TELESFOR KARAŚKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
Stroskana
ZONA 19877g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 lipca 1972 r. zmarł w Prąbucach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, śp.

MARCELI ANDERSON
Pogrzeb odbył się dnia 7 lipca 1972 r. w Trzemesznie.
W smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodziną
Trzemeszno, Toruńska 14. 19818g

U W A G A

Przedsiębiorstwa i Instytucje — podległe Ministerstwu Rolnictwa i ZAWIADAMIAMY, że zamówienia

na odzież roboczą i obuwiu robocze na rok 1973

należy składać do dnia 31. VII. 1972 r.

w Spółdz. Hurt. Międzygminowych:

- Gostyń
- Kalisz
- Konin
- Trzcianka
- Poznań
- ul. Poznańska 200
- ul. Poznańska 2
- ul. Poznańska 72
- ul. Tetmajera 16
- ul. Głogowska 218

Zamówienia należy złożyć oddzielnie na odzież roboczą i oddzielnie na obuwiu robocze oraz wyszczególnić symbole katalogowe, rozmiary i ilości na poszczególne kwartały.

WZGS „Samopomoc Chłopska”
Zakład Handlu w Poznaniu 5828-K1

Lokale

Zamienie pokój, kuchnię, wspólną łazienką, na podobne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18508g.

Małżeństwo poszukuje pokoju, pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19549g.

Gorzów Wlkp., zamienie mieszkanie kwaterekowe, 22,14 m²; pokój, widna kuchnia, przedpokój, łazienka nieurządzona, na podobne lub większe, może być stare budownictwo, w Poznaniu lub koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 523p.

Panna pracująca studiująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18158g.

Pokój 24 m² z balkonem, wspólna kuchnia, zamienie na mieszkanie z dozwolstwem, może być obsługą centralnego ogrzewania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18153g.

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, I ptr. śródmieście, na 2 pokoje z kuchnią, dzielnicy Wilda — Debiec, parter lub I ptr. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18448g.

Małżeństwo bezdzietne (pracownik naukowy, studentka) poszukuje pokoju w Poznaniu lub okolicach. Oferty: Podwórcy, Poznań, Świt 48c 18535g

Przetargi

Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Kownówku — prosi O SKŁADANIE OFERT na WYKONANIE ROBÓT MALARSKICH w pawilonie dla chorych.

Wszelkich informacji dotyczących zakresu robót udziela Dział Remontów w Administracji Sanatorium, gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z terminami wykonania robót prosimy wysyłać na w/w adres w terminie 10 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. 931-K1

W dniu 17 lipca 1972 r. zmarł nagle nasz najdroższy, ukochany tatuś, teść, dziadek i pradziadek, śp.

KAROL NYTKO
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20. VII. 1972 r. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 19824g

† Dnia 18 lipca 1972 roku zmarła, przeżywszy lat 88, nasza ukochana matka, babka, prababka, teściowa i ciocia, śp.

CECYLIA KASZUBKIEWICZ
z domu Grześkiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lipca br. o godzinie 10.30 z kostnicy na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
Poznań, ul. Przemysłowa 47. 19914g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lipca 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, brat, szwagier, stryj i wujek, przeżywszy lat 76, śp.

BRONISŁAW NARCYZ LIEBEK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 lipca 1972 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA 19903g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 lipca 1972 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach nasz ukochany i troskliwy mąż, tatuś, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 56

ZYGMUNT MEJER
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lipca br. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, Szczepanowski 10 m. 1. 19921g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
NOWY — g. 19 „Sługa dwóch panów”.
MARCINEK — g. 17 „Hefajstos”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 l.). g. 18. 20.15 „Zaproszona” (fr.-wl. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15. 17.30 „Metello” (wl. 16 l.). g. 20 „Giuletta i duchy” (wl. 18 l.).
APOLLO — g. 10. 12.15 „Spacer w wiosennym deszczu” (USA 16 l.). g. 16.30. 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (amer.-jap. 14 l.).
BALTYK — g. 14. 16. 18. 20.15 „Pokusa” (hiszp.-wl. 18 l.).
CZERNASTKA — g. 10. 12. 14 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.). g. 17.30. 20 „Jedna z tych rzeczy” (duński 18 l.).
GONG — g. 10. 12 „Testament Agi” (weg. 14 l.). g. 16. 18. 20 „Za bóje” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 15. 17 „Popie raje swego szeryfa” (USA 11 l.). g. 19 „Czyż nie dobiega się koni” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 15.30. 18. 20.15 „W cieniu gilotyny” (czes. 18 l.).
KOSMOS — g. 19 „Pamiętnik szalonego gospodyni” (USA 18 l.).
MALTA — g. 16. 18. 20 „Najlepsza kobieta mego życia” (czes. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15.30. 17.30. 19.30 „Dziewczyna na jeden sezon” (16 l.).
OLIMPIA Kino Letnie (Korty tenisowe KS Olimpia) — g. 20.30 „Cztery damy i as” (ang. 14 l.).
OSIEDLE — g. 17.30. 19.30 „Układ czarnego konsula” (radz. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30. 20 „Okna czasu” (weg. 14 l.).
RIALTO — g. 10. 12.30. 15 „Lew w zimie” (ang.-USA 14 l.). g. 17.30. 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wl. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15. 17. 19.30 „Siedzący po prawicy” (wl. 18 l.).
SCALA — g. 16. 18. 20 „Charly” (USA 14 l.).
WARTA — g. 9.30. 11. 12.30. 14. 15.30 „Kto zdobędzie puchar” (ang. 7 l.). g. 17. 20 „Czerwony namiot” (fr.-wl.-radz. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45. 16.45. 18.45 „Słoneczniki” (wl. 14 l.).
WILDA — g. 10. 12.30. 15.30. 18. 20.15 „Człowiek orkiestra” (fr. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15. 17. 19.15 „Czernem, miłości i kindżał” (radz. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż do Euronie” — cz. I.

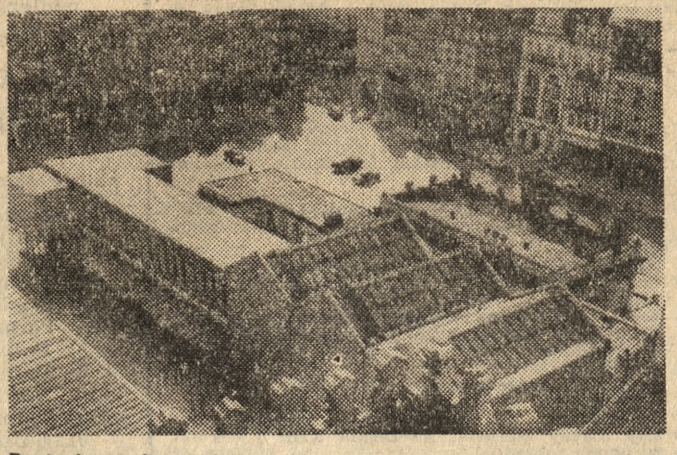
DYŻURY

„SZPITALA: interna, chirurgia ogólna — ul. Dzierżyńskiego 194; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109; Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22; Stowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-83.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8 Muzyka popularna: 8.21 Co słychać na świecie: 8.30 Koncert żywcem: 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy: 9 Wakacje z muzyką — koncert populary: 10.05 „Nie cudzołóż, nie kradnij” — fragm. 6 pow.: 10.25 Gra Jan Kuzio: 10.35 „O śpiewanie, pieśniach i piosenkach: 11 „Wakacje z muzyką”: 11.45 Publicystyka między narodowa: 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej: 13 Kompozytorskie recitale — N. Piłchowska: 13.20 Muzyka ludowa: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 Rep. literacki: „Stary człowiek i rzeka”: 14.20 Z twórczości kompozytorów baroku: 15.05 Radiofonia na szlaku letniej przyrody: 16.05 „Alfa i Omega”: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Kupię nie kupię — posłuchać warto: 19.30 Koncert chopinowski z nagraniem S. Francois: 20.30 Miniatury rozrywkowe: 21 Naukowcy — rolnikom: 21.25 Rozmowy o wychowaniu: 21.35 Kalendarz kulturalny: 22.05 Utwory mistrzów polskiego Renesansu w wyk. Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR n/d S. Krukowskiego: 22.25 Odwiedzi z różnych szuflad — W. Kopaliński: 22.40 „Na światowych listach przebojów”: 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Po raz pierwszy na antenie: 0.10 Program nocny z Wrocławia.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68.74 MHz: 7.50 „Rytm i piosenka”: 8.35 Modernizacja i Fraga — rep.: 8.50 Melodie ludowe z Warmii i Mazur: 9 Melodie sprzed lat: 9.35 „Przebiegi 72”: 9.50 Spiewają chóry rosyjskie: 10.10 Team muzyczny w jednej osobie: 10.25 Jarmark cudów: 11.25 F. Liszt: Sonata fortepianowa h-moll: 13 „Czas dobrzych gospodarzy”: 13.15 Koncert rozrywkowy: 13.40 Ziemia — opow.: 14.05 Studio Wesołowe nr 8. Po prostu wyświećcie w Błęszczy: 15 Kompozytor tygodnia — K. Kurniński: 15.40 „Pieśni i tańce świata”: 16.50 Klub Niezadowolonych Przyjaciół: 17.15 Aud. oświatowa: 17.25 Audycja dokumental-

W lipcowe południe



Pusto i sennie wygląda z lotu ptaka poznański Stary Rynek w wakacyjne, kanikułowe popołudnie... (patrz górne zdjęcie). O tym jednak, że tak, jak napisaliśmy powyżej, faktycznie nie jest, świadczy drugie, zamieszczone obok zdjęcie. Po prostu — kto żył i kto był w pobliżu — pospieszył na wschodnią stronę Rynku, by popatrzeć na tryskające się na wieży ratuszowej kociołki. Oczywiście, najwięcej tu zawsze dzieci.
Fot. — K. Przychodzki

Diamantowe gody państwa Majchrzaków

Państwo Rozalia i Ludwik Majchrzakowie, zamieszkali w Poznaniu przy ul. Średniej 12, obchodzili w tych dniach diamentowe gody.
Ludwik Majchrzak, który niedługo ukończy 90 rok życia, przez długie lata był pracownikiem „Pomety”, a jeszcze teraz utrzymuje żywy kontakt z zakładem, działając społecznie w związku zawodowym.

Państwo Majchrzakowie wychowali trójkę dzieci, z których jeden syn mieszka w Poznaniu, a drugi w dalekiej Australii; doczekali się 5 wnuków i 4 prawnuków.

Od chwili ukazania się pierwszego numeru „Głosu” Jubilanci są stałymi czytelnikami naszego pisma, dlatego też — do ogólnych życzeń krewnych i znajomych — dołączamy i nasze: niech żyją w zdrowiu i szczęściu sto lat i doczekają się wielkiej pociechy z wnuków i prawnuków. (—)

Prztyczek

Antyreklama

Od dłuższego czasu zastanawia mnie, jak długo jeszcze pozostanie na dachu budynku przy ul. Mickiewicza 30, tymczasowo ustawiony tam neon — „Targi torują postęp”. Piszę „tymczasowo”, ponieważ nie chcę wierzyć, że reklama postępu sterować ma stale między kominami budynku z trudem torując sobie drogę do przechodnia. Czytana np. z Mostu Teatralnego lub z narożnika ulic Sienkiewicza i Roosevelta, brzmi: „Targi torują postęp”. (Literę „o” zastanawia komin). Z żadnego miejsca nie można odczytać neonu prawidłowo. Jakiemu celowi zatem służy? (br)

na: „Wielkopolska rok 47”: 17.55 Radioexpress: 18.10 „Więś widziana podwójnymi oczyma” — fel.: 18.20 „Sonda” — dżw. przelad spot.-ekonom.: 19.15 „Specyfika rozwoju młodego pokolenia” — aud. prof. dr. Galina Serdinkowskiej: 19.31 Złote pazuzy Iwa — słuch.: 20.41 Muzyka rozrywk.: 20.56 Wiersze poetów belgijskich: 21.01 Portrety polskich kompozytorów: 21.41 Spotkanie z Anna German: 22.33 Koncert muzyki klas.: 23.15 Między nauką a życiem — magazyn: 23.35 Melodie letniego wieczeru: 0.03 Aud. „Polonia z pr. IX.
WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m: 7.30 NRF-owskie peregrynacje — gawęda: 7.40 Muzyczna zegarynka: 8.05 Muzyczna poczta UKF: 8.35 Mój magnetofon: 9 „Twarz pokerzysty” — ode. 6 pow.: 9.10 Karol Lipiński — Wariacje na temat opery „Kopciuszek” Rossiniego: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 Dla Ciebie, dla mnie, dla Was: 10.15 1:1 — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „W odruchu litości” ode. 5 pow.: 12.25 Za kierownicą: 13 Na biłostockiej antenie: 15.10 Album muzyki uniwersalnej: 15.30 Herbatka przy sa-

Tam, gdzie gorąco

Załogom MPK, PKP i PKS zapewniono „coś do picia”

Dotychczasowe meldunki z poznańskich zakładów pracy donosiły, że zadbano na ogół o dostarczenie pracownikom odpowiedniej ilości płynów w upalne dni.

Kolejnym etapem naszego rekonesansu „upaly — napoje chłodzące” są poznańskie przedsiębiorstwa komunikacyjne. Upaly szczególnie utrudniają pracę kierowcom, motorniczym i innym pracownikom ruchu.

Jak nas poinformowali wczoraj nasi rozmówcy — dla kierowców autobusów miejskich i tramwajów, na jednej z końcówek każdej trasy przygotowano im herbatę miętową. Również we wszystkich punktach kontroli ruchu w mieście kierowca, czy konduktor może ugasić pragnienie. W warsztatach i w zajezdniach zorganizowano dostateczną ilość herbaty. Po południu w dyspozytorni przy kinie „Bałtyk” było jej jeszcze bardzo dużo.

Okazało się, że herbata nie cieszy się specjalnym powodzeniem u kierowców, wolą pić wodę sodową ze stojącego w pobliżu saturatora. Czy MPK nie mogłoby zatem zwiększyć nieco wybór napojów chociaż-

by o kawę zbożową, albo o wodę z saturatora także w innych punktach miasta?

W PKP udzielono nam informacji, że najtrudniej pracuje się w upale: manewrowym, dyżurnym ruchu i nastawniczym. Dla nich oraz dla innych pracowników dostarcza się codziennie kawę zbożową, herbatę miętową oraz wodę sodową.

Wysokie temperatury mogą przyczynić się do wygięcia i uszkodzenia torów. Specjalne

PS. Informacji o zaopatrzeniu piekarni przy ul. Różanej w napoje gaszące pragnienie (wykorzystaliśmy je we wczorajszym „Głosie”) udzielił nam kierownik tego zakładu — p. Zdzisław Szalaty.

Bilet do Szczawnicy

Chcąc uniknąć wyczekiwa nia w kolejce do kasy z biletami — najpierw kolejowej do Krakowa, potem autobusowej do Szczawnicy — miałem zamiar kupić jeden bilet tzw. „łączony” na PKP i PKS jednocześnie. Bilet taki — gwarantujący stosunkowo wygodną podróż — znajomi otrzymali w zeszłym roku w „Orbisie”. Telefonicznie sprawdziłem w „Orbisie” przy pl. Wolności, że sprzedają tych biletów prowadzi oddział placówek przy ul. Armii Czerwonej. W „Orbisie” przy ul. Armii Czerwonej jest telefon i poinformowano mnie, że bilety „łączone” do Szczawnicy dostane w kasach przedprzedaży PKP na Dworcu Głównym. Informacja była podana tak jednoznacznie, że tylko pójść i kupić bilet. Ale „na wszelki wypadek”, najpierw posłużyłem się telefonem do Biura Obsługi Podróżnych. — Tak mają bilety ale tylko na trzy trasy... do Zakopanego i Krynicy przez Kraków oraz do Wisły przez Katowice. Jeszcze jeden telefon do kierownika Biura w DOKP i znam już przyczynę tej „wąskiej specjalizacji”. Tylko na te trzy trasy PKS zgodził się rezerwać miejsca. W kasie biletowej na Dworcu Głównym dowiedziałem się jeszcze, że te bilety trzeba kupować najpóźniej miesiąc przed wyjazdem. Jadąc do Szczawnicy będę musiał, po nieprzespanej nocy w pociągu, sterczeć w kolejkach na dworcu PKS w Krakowie. Jeżeli tłok będzie duży, bagaże oddam do przechowania (dzieci też?).

Poznaniu np. 5 osób kupiło bilety „łączone” do Zakopanego na 16 sierpnia godz. 10?

* „Orbis” przy pl. Wolności nie orientuje się „co” można kupić w oddziale przy ul. Armii Czerwonej?

* wyjazdy i powroty z wczasów muszą być utrudnione?

* jakich trzeba... inwestycji na to, aby bilety „łączone” można sprzedawać do wszystkich atrakcyjnych w sezonie miejscowości? (br)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Chlebek z takim nadzieniem raczej nadaje się do warsztatu mechanicznego, niż do jedzenia. Piekarnia przy ul. Różanej wypełnia go mianowicie piekarnymi... szrubkami. Chwilowo w przekroju chleba sa widoczne trzy, liczymy na dalsze odkrycia, lecz już przy pomocy kontroli technicznej PZPP.

● Mój dobry znajomy — emeryt musiał nagle wyjechać z Poznania. Poszedł więc do sklepu PSS przy ul. Jackowskiego, by odmówić dostawę mleka do domu na lipiec. Stwierdzono, że jest za późno i mleko będzie dostarczane. Stoi teraz mleko przed drzwiami, pusze się i czeka na konsumenta... Nie rozumiem takiego postępowania kierownika sklepu — pisze Czytelniczka.

● Pracownicy Cegielskiego postuluja, by Bar Mleczny — położony na przeciwko ich zakładu — prowadził bardziej urozmaicone menu. Aż nie chce się wierzyć, że do dzisiaj w barze nie ma młodych ziemniaków i chłodników, które przecież sa potrawami upal nych dni.

● Koordynator do spraw dziecięcych i placów zabaw dzielnic Grunwald — Aleksander Małygin informuje nas, że plac zabaw dla dzieci sa systematycznie niszczone w godzinach wieczornych przez chuliganów. Należałoby wzmocnić nadzór nad tymi obiektami przez organa porządkowe.

● Maksymilian M. zwraca uwagę, że mimo znaków zakazu wjazdu pojazdów mechanicznych na drogi leśne, wielu kierowców tego nie przestrzega. Stąd też i niebezpieczeństwo wzniesienia pożaru, zwłaszcza obecnie w okresie upałów.

● Lepšie zaopatrzenie kiosku przy ul. Fredry róg Alei Stalingradzkiej w napoje chłodzące postuluje pan Henryk B. Specjalnie odczuwa się tam brak tanzych napojów.

▲ Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi informuje nas, że kiosk spożywczy przy ul. Wioślarskiej został zamknięty na zadanie Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Likwidacja kiosku konieczna była w związku z budową ciepłowni.

▲ W dniu 30 czerwca 1972 roku założono zamki patentowe do pralni i suszarni w budynku przy ul. Dąbrowskiego 153. Taka informacja otrzymaliśmy od DZBM — Jędrzejce. (tk)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Pokłosie „Niedzieli poznaniaków”

Ponowienie apelu w „Felietonie tygodnia” najwidoczniej poskutkowało, bo po sobotnio-niedzielnym weekendzie odezwało się do redakcji telefonicznie kilka osób. Z rozmów ich wynikało, że poznańskie miejsca wypoczynkowe, aczkolwiek bardzo natłoczone, nie zaskoczyły sobie na jakąś konkretną krytykę. Oczywiście — były „komunikacyjne szczyty”, ale krótkotrwałe, oczywiście — popołudniowa burza z grądem wywołała w niedzielę sporo zamieszania, ale stanowiło to raczej urozmaicenie w tym upalnym dniu.

Nieco szczegółowiej zrelacjonujemy spostrzeżenia, przekazane nam przez p. Zbigniewa Dobrowolskiego z ul. Czerwonej Armii 8. Czytelnik ten oświadczył nam, że w ostatnim czasie był samotnie w Jarosławcu, Mielenie, Ustroniu Morskim, a w ubiegłą sobotę i niedzielę — w Koszalinie. Powtarzającym się mankamentem w tych nadmorskich miejscowościach jest zamykanie w południowej restauracji przed przystankami autobusowymi. Wywieścił głosza, że od godz. (na przykład) 12.30 do 15 — otwarte wyłącznie dla konsumentów abonamentowych. Jeśli, jak w Jarosławcu, są w ogóle dwie restauracje i obie w południe nie dostępną dla turystów, to pozostałe tylko opuścić niegodziwiec mury i jechać dalej. Co jednak ma zrobić turysta, nie wyposażony we własne kołki? Wbić zęby w mur restauracji i czekać trzy godziny, aż się „abonentowi gości” najadza?

W sobotę nasz Czytelnik miał taka oto przgrydkę z noclegiem w Koszalinie: O pokoju w hotelu oczywiście nie było mowy, ale w recepcji hotelu „Jalta” podano adres prywatnej kwatery. Nieście ty, pokój (przy ul. Kaszubskiej) był nie do przyjęcia. Po prostu brudno, łącznie z używaną już pościelą. Drugi z wskazanych adresów (przy ul. Brzozowej) okazał się kwatery, jaka można by i zagranicznemu gościowi bez obawy o kompromitację zaferować. Wniosek z tego taki, że jeśli jakieś miasto lub hotel z konieczności proponują przyjeźdnym kwatery prywatne, to muszą je tak często poddać lustracji, żeby nie mogło dochodzić do podobnych niemiłych, a dla miasta żenujących odwołań ze strony gości.

Pracownica centrali telefonicznej w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych — p. Maria Krawczyk opowiedziała nam, że sobotnie popołudnie spędziła nad jeziorem w Kórniku. Wyjechała z Poznania autobusem PKS i chociaż na dworcu było bardzo wiele ludzi, sprzedaż w kasach biletowych odbywała się szybko i sprawnie.

gawęda: 15.50 Tarka, 16.05 Tanek i mroźbarze... w jazzie: 16.25 Tesknota płynnie spod palca — gawęda: 16.15 Feliks Mendelssohn — Ron-do brilliant Es-dur op. 29 fra John Ogdon: 16.26 Przed mikrofonem Louis Prima i Kelly Smith: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 „Twarz pokerzysty” ode. 7 pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Studio pod Międzyw: 18 Przebiegi z przebojem: 18.30 Polityka dla wszystkich: 17.45 Co się śpiewa w Paryżu: 18.05 Powieść w wyd. dżw. — „Nasz wspólny przyjaciel”: 19.35 Ad libitum: 20 Reminiscencje muzyczne — koncert Beethovena pod palcami Hofmanna: 20.45 Rytm i piosenka: 21.05 „Tajemnica Marcela Duvala” — słuch.: 21.30 600 sekund dla zespołu Ojzan: 21.40 Jak żyła Justołowianie — gawęda: 21.50 Opera — L. Różycki: 22.05 „Eros i Psyche”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Teresa Tutina: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 22.15 Wiersze S. Grochowiaka: 22.05 Muzyka noca: 23.50 Śpiewa Tadeusz Woźniak.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19. 22.

AKTUALNOŚCI

● W sobotę 15 bm. 20 członków Dzielnicowego Sztabu ORMO oddało honorowo krew do dzielnicowego, ormowskiego banku krwi. Po raz pierwszy wśród tych honorowych dawców znalazła się kobieta — K. Koralewska z „Wspofamy”. Dzielnicowy ormowski bank krwi na Jezycach istnieje od 1970 r. Przekazano z niego na rzecz Zamku Królewskiego w Warszawie równowartość 2 litrów krwi, a na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka — 3 litrów. Obecnie w banku znajduje się 23 400 ml tego cennego leku.

● Na Osiedlu Wielkiego Października otwarto przychodnię rejonową. (bw)

INFORMUJEMY

Pałac Kultury zaprasza młodzież na kolejny wieczorek taneczny „Pod gwiazdami”, który odbędzie się dzisiaj o godz. 18 na dziedzińcu Pałacu Kultury.

gawęda: 15.50 Tarka, 16.05 Tanek i mroźbarze... w jazzie: 16.25 Tesknota płynnie spod palca — gawęda: 16.15 Feliks Mendelssohn — Ron-do brilliant Es-dur op. 29 fra John Ogdon: 16.26 Przed mikrofonem Louis Prima i Kelly Smith: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 „Twarz pokerzysty” ode. 7 pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Studio pod Międzyw: 18 Przebiegi z przebojem: 18.30 Polityka dla wszystkich: 17.45 Co się śpiewa w Paryżu: 18.05 Powieść w wyd. dżw. — „Nasz wspólny przyjaciel”: 19.35 Ad libitum: 20 Reminiscencje muzyczne — koncert Beethovena pod palcami Hofmanna: 20.45 Rytm i piosenka: 21.05 „Tajemnica Marcela Duvala” — słuch.: 21.30 600 sekund dla zespołu Ojzan: 21.40 Jak żyła Justołowianie — gawęda: 21.50 Opera — L. Różycki: 22.05 „Eros i Psyche”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Teresa Tutina: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 22.15 Wiersze S. Grochowiaka: 22.05 Muzyka noca: 23.50 Śpiewa Tadeusz Woźniak.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19. 22.

gawęda: 15.50 Tarka, 16.05 Tanek i mroźbarze... w jazzie: 16.25 Tesknota płynnie spod palca — gawęda: 16.15 Feliks Mendelssohn — Ron-do brilliant Es-dur op. 29 fra John Ogdon: 16.26 Przed mikrofonem Louis Prima i Kelly Smith: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 „Twarz pokerzysty” ode. 7 pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Studio pod Międzyw: 18 Przebiegi z przebojem: 18.30 Polityka dla wszystkich: 17.45 Co się śpiewa w Paryżu: 18.05 Powieść w wyd. dżw. — „Nasz wspólny przyjaciel”: 19.35 Ad libitum: 20 Reminiscencje muzyczne — koncert Beethovena pod palcami Hofmanna: 20.45 Rytm i piosenka: 21.05 „Tajemnica Marcela Duvala” — słuch.: 21.30 600 sekund dla zespołu Ojzan: 21.40 Jak żyła Justołowianie — gawęda: 21.50 Opera — L. Różycki: 22.05 „Eros i Psyche”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Teresa Tutina: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 22.15 Wiersze S. Grochowiaka: 22.05 Muzyka noca: 23.50 Śpiewa Tadeusz Woźniak.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19. 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 8.15 — Matematyka w szkole: „Środki